ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 41 (930)
15 października 2025
Cena 6,99 zł

Nie żyje dwoje nastolatków. „Nastała cisza”

Str. 3

Co robić gdy zawyją syreny

Str. 8



Tomasz Buczek:

Rolnicy wyjdą na ulice

Rolnicy z powiatu kolbuszowskiego biją na alarm – ceny zbóż są jak sprzed dwóch dekad, a państwo i Unia Europejska bezradne. Głos z Cmolasu odbił się szerokim echem, a europoseł Tomasz Buczek z Kolbuszowej Górnej nie przebiera w słowach. Punktuje Brukselę za „martwy” skup interwencyjny, ostrzega przed importem z Ukrainy i Mercosuru, krytykuje „eko-wariacką” politykę klimatyczną i zapowiada, że jeśli nic się nie zmieni, to rolnicy wyjdą na ulice.

Str. 6-7



Fot. K. Ząbczyk

Str. 11

Nauczyciele z nagrodami

W powiecie kolbuszowskim odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej, podczas których nauczyciele, wychowawcy i pracownicy oświaty zostali uhonorowani za zaangażowanie, osiągnięcia i codzienną pracę z młodzieżą. Kto znalazł się w gronie nagrodzonych?

G

Urzędowe pensje pod lupą

Ile kosztują nas urzędowe pensje, a ile podróże służbowe władz Kolbuszowej? Do magistratu trafiła interpelacja, która może odsłonić kulisy finansów urzędu – od dodatków po premie.

Str. 5

Z trzema listami gończymi

Policjanci z Kolbuszowej zatrzymali 33-letniego mieszkańca powiatu, poszukiwanego trzema listami gończymi i dwoma nakazami doprowadzenia. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

Str. 4

Od hut szkła po rakiety V2

Zanim pojawiły się wsie, pola i drogi, w Niwiskach było tylko morze piasku i ślady krzemienia. Potem przyszli ludzie – łowcy, rolnicy, hutnicy, żołnierze. Każda epoka zostawiła tu swój znak: od mezolitycznych narzędzi po kratery po rakietach V2.

Str. 12-13

eprasa.pl d28eb9cc3c

liczba tygodnia

7,17

- tyle promili miał przywieziony na SOR w Mielcu mężczyzna.

Więcej na str. 4

cytat tygodnia

Zbigniew Serafin:

- Jeśli zaczną wozić kukurydzę z Ukrainy, to nas pogrzebie całkiem, bo tam są inne koszty produkcji - mówi rolnik z Cmolasu.

Więcej na str.7

za tydzień

Baza przemytników soli w Kolbuszowej

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz – współpraca
sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia

Rozmowa ratuje

Nie sposób przejść obojętnie obok ciszy, która zapada po zakończonych poszukiwaniach. Ona nie krzyczy - ale mówi wszystko. W ostatnich dniach przypomnieliśmy sobie, jak kruche jest życie młodych ludzi i jak łatwo internetowa zabawa potrafi zamienić się w dramat. To jest test naszej dorosłej odpowiedzialności - rodziców, nauczycieli, rówieśników, ale też użytkowników sieci, redakcji i algorytmów, które nagradzają sensację.

Uważność nie oznacza inwigilacji. Oznacza obecność. Rozmowę zanim pojawi się milczenie, pytanie zanim pojawi się tajemnica, reakcję zanim pojawi się tragedia. Dzieci potrzebują nie tylko regulaminu, lecz przewodnika - kogoś, kto nazwie presję, zdemaskuje pozorną popularność i pomoże odróżnić uwagę od troski. To rola, której nie da się zlecić aplikacjom.

W sieci każdy ruch ma wagę. Podanie dalej plotki, komentarz pisany w emocjach, szybki klik - to cegiełki, z których buduje się ściana paniki. Dlatego tak ważna jest powściągliwość i weryfikacja faktów. Zamiast dopisywać domysły, lepiej zostawić przestrzeń na pracę służb i żałobę rodzin. Szacunek nie jest przeciwieństwem ciekawości, jest jej dojrzałą formą.

Nie udawajmy też, że nas to nie dotyczy. Każdy może zostać ostatnim rozmówcą, którego słowa coś zmienią. Wystarczy zapytać: jak się masz, gdzie idziesz, czy potrzebujesz pomocy. Wystarczy ustalić zasady kontaktu i trzymać się ich, nawet gdy bateria „siada". Wystarczy nazwać lęk po imieniu - i pokazać, że prośba o wsparcie nie jest powodem do wstydu.

Nie zrzucajmy wszystkiego na „zły internet" - internet to ludzie i decyzje. Rodzice, szkoły, media i platformy mają różne, ale uzupełniające się role: rodzic - obecność i rozmowa; szkoła - edukacja cyfrowa i jasne procedury reagowania; redakcje - weryfikacja faktów i powściągliwość; platformy - ograniczanie zasięgu szkodliwych treści i szybkie reakcje na zgłoszenia.

Życie nie jest wyzwaniem do zaliczenia. Życie jest relacją do pielęgnowania. Naszym wspólnym zadaniem jest zamienić ciekawość w troskę, tempo w uważność, a bezradność w działanie. Zaczynajmy od rozmowy. Dzisiaj. Bo rozmowa znaczy więcej niż trend.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 41. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

***

Sąd skazał 49-letniego mężczyznę z powiatu kolbuszowskiego, który molestował 8-letnią dziewczynkę.

***

Policja i prokurator interweniowali w kolbuszowskiej lecznicy. Lekarz nie chciał przyjąć pacjenta przywiezionego przez Zespół Ratownictwa Medycznego z Nowej Dęby.

***

Sąd skazał 55-letniego mieszkańca gminy Raniżów za gwałt. Rodzina nie wierzy w winę mężczyzny, a sprawą zainteresował się poseł.

GMINA RANIŻÓW

Krany już bezpieczne

Sanepid potwierdził wyniki z 9 i 10 października - woda z wodociągu Raniżów spełnia normy i jest bezpieczna do picia. Sprawdzamy, co się wydarzyło, jak zareagowała gmina i co warto zrobić w domu po kryzysie.

Po kilku dniach niepewności mieszkańcy gminy Raniżów mogą znów odkręcać krany bez stresu. Wyniki najnowszych badań potwierdziły, że jakość wody wróciła do normy.

Decyzja sanepidu po nowych badaniach

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Kolbuszowej poinformował w sobotę, że po analizie wyników badań kontrolnych z 9 i 10 października 2025 roku woda w miejscowościach: Raniżów, Wola Raniżowska, Mazury, Zielonka, Staniszewskie, Korczowiska oraz u innych odbiorców z tego wodociągu spełnia wszystkie normy jakości i jest przydatna do spożycia.

Komunikaty, wydane po wykryciu bakterii grupy coli, zostały odwołane. Aktualnie jakość wody odpowiada wymaganiom Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2017 roku w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. To oznacza, że można jej bezpiecznie używać do picia, przygotowywania posiłków i mycia naczyń.

Co się wydarzyło wcześniej

W czwartek, 9 października, w próbkach z wodociągu Raniżów stwierdzono bakterie coli oraz podwyższony poziom żelaza. Woda nie nadawała się wówczas do spożycia ani do przygotowywania posiłków, mycia owoców, warzyw i naczyń. Mogła służyć wyłącznie do celów porządkowych - sprzątania i spłukiwania toalet. Konieczne były działania naprawcze, które wdrożono.

W krótkim czasie władze gmina uruchomiła punkty wydawania wody pitnej. Była ona dostępna w mauzerach przy remizach OSP, a od godziny 16 również na parkingu za budynkiem Urzędu Gminy Raniżów. To rozwiązanie pozwoliło na bieżąco zaspokoić potrzeby mieszkańców do momentu przywrócenia pełnej użyteczności wody z sieci.

Co warto zrobić w domu?

Choć woda jest już bezpieczna, dla własnego komfortu warto:

- przepłukać krany przez kilka minut, szczególnie te rzadziej używane
- odkręcić i oczyścić perlatory (nakładki/sitka kranowe)
- wymienić wkłady w filtrach dzbankowych i podzlewowych, jeśli były używane w czasie trwania komunikatu
- umyć pojemniki, w których przechowywano wodę z punktów wydawczych

Media źródłem informacji

Na bieżąco informowaliśmy o sytuacji w naszych mediach społecznościowych, dzięki czemu komunikaty dotarły szeroko do mieszkańców. Jeśli jednak ktoś odczuwa niepokojące objawy zdrowotne, sanepid zaleca niezwłoczny kontakt z lekarzem rodzinnym. **kz**

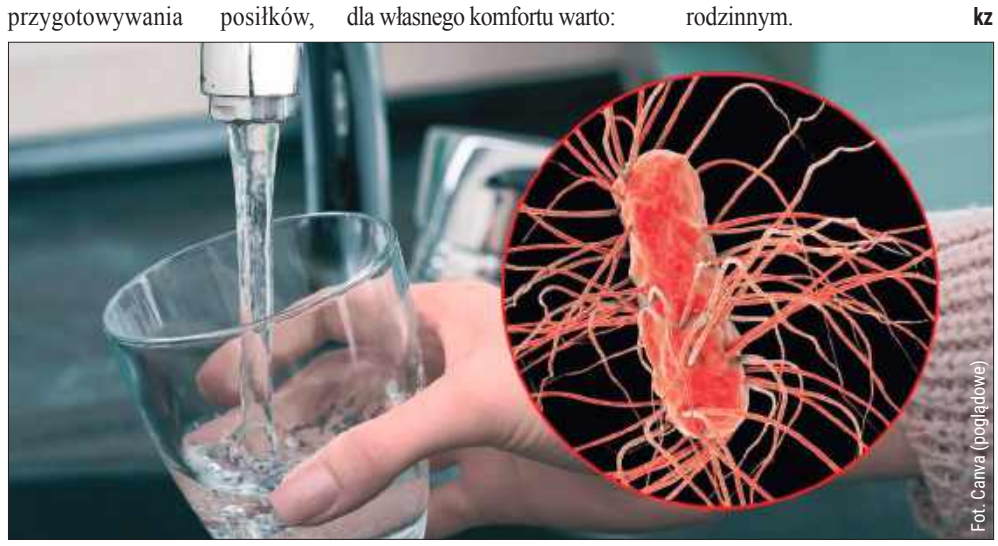

Fot. Canva (poglądowe)

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

Z PODKARPACIA

Żal, rozpacz i złamane serca

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Dwoje nastolatków z Podkarpacia nie wróciło do domów. Dzień po zgłoszeniu zaginięcia policja odnalazła ich ciała. Śledczy wyjaśniają okoliczności, a organizacje i eksperci alarmują o rosnącej liczbie zniknięć młodych osób oraz groźnych trendach w sieci.



Fot. Podkarpacka Policja

Dwoje nastolatków z Podkarpacia nie żyje. Policja odnalazła ich ciała.

W piątek, 10 października, policja przyjęła dwa niezależne zgłoszenia o zaginięciu 14-letniej mieszkanki Rzeszowa i 15-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Ustalono, że nastolatkowie mogli spotkać się w centrum Rzeszowa. Natychmiast ruszyły szeroko zakrojone poszukiwania z udziałem policjantów, strażaków i innych służb. Działania trwały całą noc i sobotni poranek, równolegle na terenie Rzeszowa oraz w powiecie sanockim. W sobotnie popołudnie służby potwierdziły odnalezienie ciał obojga młodych osób. Czynności na miejscu prowadzone były pod nadzorem prokuratora, a ciała zabezpieczono do badań. Ze wstępnych ustaleń wynika, że do śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie. Policja i prokuratura proszą o powstrzymanie się od spekulacji i uszanowanie prywatności rodzin.

Co wydarzyło się w Rzeszowie i Sanoku?

- Piątek, przed godz. 22.00: Komenda Miejska Policji w Rzeszowie przyjmuje zgłoszenie o zaginięciu 14-letniej rzeszowianki. Dziewczyna rano wyszła do szkoły; ostatni kontakt z bliskimi miała około godziny 18.00. Po tej godzinie jej telefon był już nieaktywny.
- Tego samego dnia: Komenda Powiatowa Policji w Sanoku przyjmuje zgłoszenie o zaginięciu 15-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Ustalenia wskazują, że nastolatkowie mogli się spotkać w centrum Rzeszowa.
- Noc z piątku na sobotę: Rozpoczyna się zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwawcza. Sprawdzane są miejsca potencjalnego pobytu, analizowany jest monitoring i ślady ostatniej aktywności.
- Sobota, popołudnie: Odnaleziono ciała poszukiwanych nastolatków. Na miejscu pracują policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszowa. Ciała zabezpieczono do dalszych badań sekcyjnych.

Służby publicznie apelują o niepublikowanie niesprawdzonych informacji oraz o szacunek dla rodzin przeżywających żałobę.

„Żal, rozpacz i złamane serce" - głos matki

Po zakończeniu poszukiwań matka 15-letniego Wiktora opublikowała w mediach społecznościowych przejmujące słowa:

„Nastała cisza. Zamilkły telefony dzwoniące cały dzień, drzwi nie otwierają się co chwile. Żal, rozpacz oraz złamane serce matki, które nie rozumie dlaczego".

W krótkim czasie wpis poruszył tysiące internautów. Kondolencje i prośbę o refleksję przekazała także społeczność Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku, do którego uczęszczał Wiktor.

Śledztwo pod nadzorem prokuratury - co wiemy, czego nie wiemy

Postępowanie prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszowa. Zabezpieczone ciała mają zostać poddane badaniom, które pomogą ustalić przyczyny i okoliczności śmierci. Na obecnym etapie policja sygnalizuje brak przesłanek, by do tragedii przyczyniły się osoby trzecie. To wstępna ocena, która może zostać doprecyzowana po analizie materiału dowodowego. Zgodnie z apelami służb, publikowanie domysłów i hipotez utrudnia pracę śledczych i potęguje cierpienie bliskich.

Groźny trend „48 hours challenge"

W debacie publicznej powrócił temat niebezpiecznego wyzwania „48 hours challenge - zniknij bez śladu". Mechanika pseudo-gry jest skrajnie nieodpowiedzialna: nieletni celowo zrywa kontakt z bliskimi na 48 godzin, utrudniając zlokalizowanie - porzuca telefon, przemieszcza się, ukrywa, obserwuje reakcję otoczenia i skalę poruszenia w sieci. W tle funkcjonuje narracja o „punktach za panikę" - im większy oddźwięk, tym „lepszy" wynik.

W kontekście tragedii na Podkarpaciu pojawiły się opinie, że mogła być ona pokłosiem takiej „gry". Taką hipotezę formułuje m.in. poseł Łukasz Litewka, podkreślając, że policja bada okoliczności. Trzeba zaznaczyć jasno: to jedynie możliwość, a nie ustalony fakt. Na tym etapie brak jednoznacznych potwierdzeń związku między konkretną tragedią a internetowym trendem.

Dlaczego to zagraża życiu - skutki dla uczestników, rodzin i służb

- Realne ryzyko zdrowotne i prawne: Celowe „zniknięcie" naraża nieletnich na kontakt z nieznajomymi, miejsca odosobnione i niebezpieczne, a także na wypadki.
- Marnowanie zasobów ratunkowych: Gdy służby poszukują osoby biorącej udział w „grze", ktoś inny w realnym kryzysie może nie otrzymać pomocy na czas.
- Eskalacja zachowań: Uczestnicy często celowo komplikują poszukiwania, „mylnie" przemieszczając się lub ukrywając w trudno dostępnych lokalizacjach.
- Konsekwencje prawne: W zależności od okoliczności możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności za wprowadzanie w błąd i narażanie innych, a rodzice - za koszty nieuzasadnionych akcji.

Dwa dni - jedenaście zniknięć. Niepokojąca skala i pytania

W dniach 9-10 października w różnych częściach kraju zaginęło łącznie 11 nastolatków w wieku 14-16 lat. Wśród nich: rodzeństwo Maja i Dominik z Piekar Śląskich (15 lat), Amelia (15) z woj. łódzkiego, Iwan (14) z Bydgoszczy, Weronika (15) z Chojnic, Joanna (16) i Karol (16) z woj. łódzkiego, Dawid (14) z Zielonej Góry, Wiktoria (16) z Poznania, a także Maja z Rzeszowa i Wiktor z powiatu sanockiego. Zbieżność czasowa wywołała spekulacje o możliwym „pobudzeniu" internetowych wyzwań. Część komentatorów zwraca uwagę, że 10 października obchodzony był Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego - dla części młodzieży mógł mieć symboliczne znaczenie. Brakuje jednak dowodów na bezpośrednie powiązanie. Niepokój budzi przede wszystkim skala.

Głos organizacji: „Zaginieni Śladem Nadziei"

Stowarzyszenie „Zaginieni Śladem Nadziei" podkreśla narastającą liczbę spraw. Według prezeski, w ubiegłym roku odnotowano około 1300 zaginięć młodych osób, tymczasem obecnie - już w połowie października - liczba ta przekroczyła 1500 zgłoszeń. Organizacja zaznacza, że zajmuje się wyłącznie przypadkami zgłoszonymi policji - rzeczywista skala może być wyższa.

W apelu skierowanym do rodziców, opiekunów i młodzieży stowarzyszenie zwraca uwagę na presję i manipulacje w Internecie. Prosi dorosłych o większą uważność i obecność - nie o inwazyjną kontrolę, lecz o codzienny kontakt, zainteresowanie i rozmowę. Do młodzieży kieruje prosty przekaz: życie ma ogromną wartość; żadna „gra" nie jest jej warta. Jeśli ktoś w otoczeniu sygnalizuje chęć „zniknięcia" albo pisze o smutku - trzeba reagować i powiadomić dorosłych.

Sygnały ostrzegawcze - na co zwracać uwagę

Z informacji i apeli płyną konkretne wskazówki dla rodziców:

- Nagłe wycofanie z życia codziennego, rezygnacja z dotychczasowych aktywności.
- Ukrywanie rozmów, nagłe „tajemnicze" plany, nietypowe ustalenia co do wyjść.
- Porzucanie lub wyłączanie telefonu, brak kontaktu w ustalonych porach.
- Zainteresowanie ryzykownymi treściami w sieci, „wyzwaniami", forami zachęcającymi do znikania.
- To sygnały, by rozmawiać, pytać bez oskarżeń i budować zaufanie - zanim dojdzie do kryzysu.
- Co mogą zrobić rodzice - obecność i rozmowa zamiast inwigilacji
- Rozmawiajcie regularnie - interesujcie się tym, co dziecko przeżywa, z kim rozmawia i co ogląda w sieci.
- Ustalcie proste zasady bezpieczeństwa - dokąd idziesz, z kim, kiedy wracasz, jak się kontaktujemy, co robimy, gdy bateria „siada".
- Tłumaczcie mechanizmy presji - popularność w sieci bywa pozorna, a „trend" nie usprawiedliwia ryzyka.
- Reagujcie na niepokojące sygnały - lepiej zapytać o jeden raz za dużo niż o jeden raz za mało.

Gdzie szukać pomocy w kryzysie

- 116 123 - całodobowy, bezpłatny telefon zaufania dla dorosłych w kryzysie emocjonalnym.
- 116 111 - całodobowa, bezpłatna linia dla dzieci i młodzieży z dyżurującymi psychologami.
- 112 - w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia, albo najbliższy szpitalny oddział ratunkowy.
- Wsparcie oferują także ośrodki interwencji kryzysowej, poradnie zdrowia psychicznego i fundacje działające na rzecz zdrowia psychicznego.

Odpowiedzialność w sieci - prośba do internautów

Publikowanie niesprawdzonych informacji i domysłów może ranić oraz zakłócać pracę służb. W sytuacjach takich jak ta najważniejsze są rzetelne ustalenia, empatia i powściągliwość. Nie karmmy algorytmów sensacją. Szanujmy rodziny i pozwólmy śledczym pracować.

Pamięć i przestroga

Ta historia głęboko poruszyła Podkarpacie i całą Polskę. W obliczu bólu rodzin i pytań bez prostych odpowiedzi pozostają nam solidarność, czujność i rozmowa. To od naszej codziennej uważności zależy, czy kolejne dramaty uda się zatrzymać. Żadne internetowe wyzwanie nie jest warte ludzkiego życia.

Gdzie szukać pomocy w powiecie kolbuszowskim?

W przypadku trudnych sytuacji życiowych, mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego mogą liczyć na wsparcie różnych instytucji. W przypadku problemów wychowawczych, sytuacji zagrażających bezpieczeństwu dzieci czy innych trudnych okoliczności, można skontaktować się z punktem interwencji kryzysowej. Jak informuje Katarzyna Chudzik, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej, w godzinach pracy od 7:30 do 15:30 dostępny jest numer 17 744 57 59. Wyjątek stanowi poniedziałek, kiedy to punkt jest czynny od 8:00 do 16:00.

Ponadto, dla osób w pilnych przypadkach dostępny jest telefon interwencyjny, który działa przez całą dobę. Jest to numer 691 162 010, który obsługiwany jest przez dyżurującego pracownika. Dodatkowo, młodzież z terenu powiatu może korzystać z porad psychologicznych w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pod numerem 17 744 11 56, gdzie uzyska wsparcie w trudnych chwilach.

Kierownik PCPR zauważa, że każdego roku pojawiają się przypadki, które wymagają interwencji. W zależności od roku, liczba telefonów do punktu interwencji kryzysowej waha się od kilkunastu do kilkudziesięciu. Są to przypadki bardzo poważne, takie jak zagrożenie samobójstwem, gdzie pracownicy PCPR natychmiast reagują, kontaktując się z odpowiednimi służbami, by zapewnić osobom w kryzysie szybką pomoc

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

Policjanci do ukarania?

W serwisie „Stop Cham" opublikowano nagranie z Kolbuszowej, na którym widać radiowóz przejeżdżający przez przejście dla pieszych w chwili, gdy kobieta chciała wejść na pasy. Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej potwierdza, że to ich pojazd. Sprawą zajmą się teraz funkcjonariusze w ramach czynności wyjaśniających.

Do zdarzenia doszło 18 września 2025 roku na ul. Kościuszki w Kolbuszowej, w rejonie sklepu Armet. Na filmie widać kobietę, która podchodzi do przejścia i waha się przed wejściem na jezdnię. Radiowóz gwałtownie hamuje tuż przed pasami, jednak nie zatrzymuje się – przejeżdża na drugą stronę przejścia. Dopiero wtedy piesza wchodzi na „zebrę".

Nagranie trafiło 9 października do serwisu „Stop Cham", który zajmuje się publikowaniem materiałów pokazujących przewinienia i niebezpieczne zachowania na drogach.

Reakcja policji

Jak udało nam się ustalić, kolbuszowska komenda potwierdza, że zarejestrowany na nagraniu pojazd to radiowóz z lokalnej jednostki.

– W związku z ujawnionym nagraniem wideo w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej będą prowadzone czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie – przekazał nam w czwartek, 9 października, przedstawiciel KPP w Kolbuszowej.

Funkcjonariusze mają ustalić, kto prowadził pojazd w tym dniu i czy faktycznie doszło do naruszenia przepisów.

Co mówią przepisy?

Prawo jasno określa obowiązki kierowców wobec pieszych. Nieustąpienie pierwszeństwa osobie wchodzącej na przejście lub znajdującej się na pasach jest wykroczeniem.

Za takie zachowanie grozi mandat w wysokości 1500 zł. Jeśli kierowca popełni podobne wykroczenie w ciągu dwóch lat, kwota wzrasta do 3000 zł. Do tego dochodzi ryzyko otrzymania nawet 15 punktów karnych.

Konsekwencje mogą być jeszcze poważniejsze w przypadku wypadku z udziałem pieszego. Jeśli poszkodowany odniesie obrażenia, sprawa trafia do sądu, a kierowcy grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, a nawet do 3 lat więzienia – zgodnie z art. 177 Kodeksu Karnego.

Podzielony głos internautów

Opublikowane nagranie wywołało ożywioną dyskusję w sieci. Komentujący byli podzieleni – część broniła policjantów, inni jednoznacznie wskazywali na złamanie przepisów.

– To normalna sytuacja, każdy może się zagapić, tylko gdyby nagrywający był policjantem, a samochód nagrywany cywilny prawdopodobnie zakończyłoby się mandatem – zauważył Jacek.



Fot. Archiwum Korso

Sprawą zajmą się ich przełożeni.

– Pieszy ma pierwszeństwo tylko i wyłącznie wchodzący na przejście, a nie stojący czy dochodzący do przejścia. Ludzie, nauczcie się przepisów – pisał Maciej.

Nie brakowało jednak odmiennych głosów. – Każdy inny dostałby 1500 zł i 15 punktów karnych – napisał Łukasz, a Arek dodał: – Jakby to było na odwrót, to mandacik... Są równi i równiejsi.

Jeszcze ostrzej wypowiedział się inny internauta: – Kto im wypisze mandat? Ewidentnie złamali przepis, zresztą chyba próbowali hamować, ale nie wyszło. Równi czy ponad prawem?

Były też opinie łagodzące sytuację. – Prawidłowa postawa pieszego, gdy nie jest pewny, że samochody zwalniają. A nawet policjant może się zagapić, tak samo jak każdy kierowca – stwierdził Franciszek.

Sprawa do wyjaśnienia

Na razie nie wiadomo, czy zachowanie kierującego radiowozem kwalifikuje się jako wykroczenie. Ostateczną odpowiedź przyniesie postępowanie prowadzone przez kolbuszowską policję. **kz**

Czołówka na krajowej

W sobotę (11 października) na 171. kilometrze drogi krajowej numer 9 w Kolbuszowej Górnej doszło do wypadku.

O godz. 10:10 zderzyły się dwa samochody osobowe. Na miejscu pracowała policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący jeepem z przyczepką 38-latek, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad zespołem pojazdów (samochód z przyczepką) i zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z renault jadącym w stronę Rzeszowa, którym kierował 29-letni mężczyzna.

Jak przekazała nam kolbuszowska policja, samochodem marki Renault podróżowały trzy osoby: kierowca, pasażerka oraz 2-letnie dziecko. Renault miało tablice rejestracyjne RKL, a jeep – RTA. Przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, co spowodowało utratę kontroli nad pojazdem.

Na szczęście, nikt z uczestników wypadku nie doznał obrażeń ciała. Sprawca zdarzenia otrzymał mandat.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności na drodze, szczególnie w trudnych warunkach pogodowych. Pamiętajmy o dostosowaniu odpowiedniej prędkości i stanu nawierzchni, by zapewnić bezpieczeństwo sobie i innym uczestnikom ruchu. **kz**


Fot. KPP Kolbuszowa

Do zderzenia pojazdów doszło na pograniczu Kolbuszowej Górnej i Kupna.

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

- Kompleksowa obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy

Kontakt całodobowy
tel.: **606 998 998**
17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY

Zmarli

8 października
Anna Serafin (1939 r.)
z Kolbuszowej
Jan Śpiewak (1936 r.)
z Siedlanki
Wiesław Domka (1957 r.)
z Wilczej Woli
Grzegorz Małolepszy (1970 r.)
z Osiej Góry

9 października
Adam Mazur (1961 r.)
z Kolbuszowej Dolnej

10 października
Cecylia Nowa (1935 r.)
z Weryni
Marian Ozga (1957 r.)
z Majdanu Królewskiego

11 października
Maria Paduch (1959 r.)
z Brzostowej Góry
Marian Letniowski (1935 r.)
z Majdanu Królewskiego

12 października
Stanisława Piekarska (1936 r.)
z Ostrów Tuszowskich

Z domu do więzienia

Policjanci z wydziału kryminalnego kolbuszowskiej komendy zatrzymali 33-letniego mieszkańca naszego powiatu, poszukiwanego trzema listami gończymi i dwoma nakazami doprowadzenia. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

Kolbuszowscy kryminalni od niedawna prowadzili działania ukierunkowane na namierzenie i zatrzymanie 33-letniego mieszkańca powiatu kolbuszowskiego. Jak wynika z ustaleń policji, na mężczyźnie ciążyła prawomocna kara blisko dwóch lat pozbawienia wolności, zasądzona za wcześniej popełnione przestępstwa oraz wykroczenia.

W poniedziałek, 13 października, przed godziną 11 funkcjonariusze zapukali do drzwi domu, w którym przebywał poszukiwany. Interwencja zakończyła się jego zatrzymaniem. 33-latek został doprowadzony do jednostki policji, a następnie przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Sprawa miała wysoki priorytet nie tylko ze względu na samą karę, ale też skalę poszukiwań. Wobec mężczyzny wydano trzy listy gończe - to środek stosowany, gdy osoba ukrywa się przed organami ścigania po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia - oraz dwa nakazy doprowadzenia, które zobowiązują policjantów do odnalezienia i przetransportowania wskazanej osoby do sądu, prokuratury lub aresztu. W praktyce oznacza to, że każdy kontakt poszukiwanego z kontrolą służb kończyłby się natychmiastowym zatrzymaniem. **kz**

Rekordowe upojenie

Do niecodziennej sytuacji doszło 7 października na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Mielcu. Około 30-letni mężczyzna trafił tam w stanie głębokiego upojenia alkoholowego.

Jak informuje portal Akena24-Mielec i okolice, Mężczyzna został przewieziony na SOR przez zespół ratownictwa medycznego, po tym jak został znaleziony na ulicy.

Wynik badania alkomatem zaskoczył nawet doświadczony personel medyczny – w jego organizmie stwierdzono 7,17 promila alkoholu, czyli dawkę uznawaną za potencjalnie śmiertelną.

Pomimo skrajnie wysokiego stężenia alkoholu, stan mężczyzny stopniowo się poprawiał. Po kilkunastu godzinach obserwacji w szpitalu jego życie nie było już zagrożone.

Jak poinformowano, pacjent został wypisany do domu 8 października.

Służby przypominają, że spożycie dużych ilości alkoholu może skończyć się tragicznie. Tak wysokie stężenie, jakie odnotowano w mieleckim szpitalu, należy do rzadkości i pokazuje, jak poważne mogą być skutki nadużywania alkoholu. **mw**

Nietrzeźwy

Jednego nietrzeźwego kierującego zatrzymali funkcjonariusze z kolbuszowskiej policji. To efekt akcji „trzeźwy poranek", prowadzonej równolegle w całym regionie.

W powiecie kolbuszowskim policjanci skontrolowali 809 kierowców. Ujawniono jednego nietrzeźwego. Przed godz. 9 w Majdanie Królewskim policjanci z tamtejszego posterunku zatrzymali kierowcę audi na tablicach zaczynających się od RKL. Za kierownicą siedział 33-latek, u którego alkomat wskazał ponad 1 promil alkoholu.

Tego dnia (13 października) w ciągu kilku godzin na Podkarpaciu skontrolowano 20 070 kierowców. Funkcjonariusze ujawnili łącznie 40 osób, które prowadziły po alkoholu. **kz**

eprasa.pl d28eb9cc3c

KOLBUSZOWA

Radna pyta o wynagrodzenia

Do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej trafiła interpelacja radnej Katarzyny Furtak-Draus dotycząca polityki płacowej w magistracie oraz kosztów delegacji służbowych.

Radna, powołując się na art. 24 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 61 Konstytucji RP w związku z ustawą o dostępie do informacji publicznej, prosi o przedstawienie danych obejmujących okres od 1 czerwca 2024 roku do 1 października 2025 roku. Chodzi przede wszystkim o to, czy w urzędzie i jednostkach podległych w tym czasie nastąpiły podwyżki wynagrodzeń, a jeśli tak – czy objęły wszystkich pracowników, czy wybrane grupy. Wnioskowane jest szczegółowe zestawienie z podaniem komórek organizacyjnych, referatów i wydziałów, a także stanowisk samodzielnych, wraz z liczbą etatów i wysokością kwot.

Dodatki, nagrody i premie

W dalszej części interpelacji radna domaga się wykazów dotyczących dodatków, nagród i premii, również z rozbiciem na strukturę organizacyjną urzędu oraz z wyszczególnieniem stanowisk kierowniczych. Osobno wskazuje trzy funkcje – sekretarza, skarbnika i zastępcę burmistrza – prosząc o podanie konkretnych kwot w odniesieniu do każdej z nich. Jak podkreślono, dokument nie dotyczy nauczycieli ani nagród czy premii jubileuszowych związanych ze stażem pracy.



Radna Katarzyna Furtak-Draus napisała interpelację do urzędu.

Koszty delegacji pod lupą

Oddzielnym wątkiem są koszty podróży służbowych. Radna wnioskuje o zestawienia dotyczące delegacji burmistrza Kolbuszowej, jego zastępcy oraz innych pracowników urzędu, a także o łączną sumę wydatków na delegacje w badanym okresie. W uzasadnieniu podnosi argument troski o stan finansów gminy, w tym o rosnące zadłużenie, ale też o szeroko pojęty interes społeczny i równe traktowanie wszystkich pracowników – również w wymiarze finansowym. Transparentność wydatków, jej zdaniem, pozwala mieszkańcom rzetelnie ocenić gospodarowanie środkami publicznymi i sprzyja budowaniu zaufania do instytucji.

Jawność a przepisy RODO

Radna zaznacza przy tym, że udostępnienie wnioskowanych informacji nie narusza przepisów RODO i powinno zostać przekazane na piśmie do publicznej wiadomości. Takie stanowisko ma – jak argumentuje – wynikać z zasady przejrzystości i jawności finansów publicznych, która obejmuje zarówno politykę płacową, jak i wydatki związane z delegacjami.

Dlaczego to ważne dla mieszkańców

Sprawa budzi zainteresowanie, bo dotyka dwóch newralgicznych obszarów w samorządach: wynagrodzeń i kosztów reprezentacyjno-szkoleniowych. Zestawienia, o które wnioskuje radna, mogą pokazać, w jakim kierunku kształtowana jest polityka wynagradzania w magistracie, a także jak rozkładają się wydatki na wyjazdy służbowe władz i urzędników. To dane, które mieszkańcy – zwłaszcza w czasach presji budżetowej – chcą znać i porównywać.

Na ten moment nie ma jeszcze oficjalnej odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Bartosz Posłuszny

GMINA KOLBUSZOWA I NOWA DĘBA

Budżet pod ostrzałem

Debata nad projektem ustawy budżetowej na 2026 rok, która odbyła się 9 października w Sejmie, nie obyła się bez lokalnych akcentów. Poseł z Kolbuszowej, Zbigniew Chmielowiec, z mównicy sejmowej zwrócił uwagę na kwestie kluczowe dla regionu, pytając m.in. o finansowanie budowy obwodnicy Kolbuszowej i Nowej Dęby.



Fot. 42. posiedzenie Sejmu / zrzut ekranu
O co wnioskował w Sejmie poseł Zbigniew Chmielowiec?

Zbigniew Chmielowiec skierował do ministra finansów trzy pytania. Po pierwsze, pytał, czy w budżecie na 2026 rok przewidziano środki na rozpoczęcie budowy obwodnicy Kolbuszowej i Nowej Dęby. Wskazywał także na problem niewystarczających udziałów gminy Nowa Dęba we wpływach z podatku CIT, domagając się wyjaśnienia, czy samorząd otrzyma wyrównanie za lata 2024 i 2025 oraz należne środki w kolejnym roku. Trzecie pytanie dotyczyło bezpieczeństwa – poseł chciał wiedzieć, czy w przyszłorocznym budżecie instytucje nienależące do sektora finansów publicznych będą mogły sięgnąć po fundusze na budowę schronów i infrastrukturę kryzysową.

Jak zaznaczył parlamentarzysta, odpowiedzi na te pytania oczekuje w formie pisemnej.

Budżet w centrum politycznej debaty

Jak podaje Wprost, minister finansów Andrzej Domański wskazał trzy priorytety projektu – bezpieczeństwo, inwestycje oraz wsparcie obywateli przy jednoczesnym zachowaniu stabilności finansów publicznych. Sejm, głosami większości, odrzucił wniosek o całkowite zablokowanie ustawy i skierował dokument do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych.

Za ustawą zagłosowało 202 posłów, przeciw było 234, a 5 wstrzymało się od głosu. Jak informuje Wprost, komisje sejmowe mają czas do 24 października na zgłoszenie swoich opinii i poprawek, a sprawozdanie całościowe komisja finansów przyjmie do 21 listopada.

Spór o deficyt i wydatki socjalne

Podczas dyskusji nie zabrakło ostrych wystąpień. Jak przywołuje Wprost, poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk wskazywał, że suma deficytów budżetów obecnego rządu to 770 miliardów złotych, a zadłużenie kraju wzrosło do biliona 100 miliardów. Lider Konfederacji Sławomir Mentzen apelował o oszczędności i cięcia w wydatkach socjalnych, argumentując, że Polska ma najwyższy przyrost długu w całej Unii Europejskiej.

Z kolei poseł Sławomir Ćwik z Polski 2050 odpowiadał, że likwidacja wsparcia socjalnego byłaby ciosem dla milionów Polaków, a przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej bronili budżetu, podkreślając rekordowe środki na zdrowie, obronę i samorządy. Krytycznie wypowiadała się lewica – Adrian Zandberg mówił o „kompromitująco niskich" nakładach na inwestycje w naukę i badania.

Założenia rządu

Według projektu ustawy, gospodarka ma w 2026 roku urosnąć o 3,5 proc., stopa bezrobocia spaść do 5 proc., a inflacja ustabilizować się na średniorocznym poziomie 3 proc. Jak przypomina Wprost, to niemal trzykrotnie lepszy wynik niż prognozowany dla strefy euro. Rząd zakłada również wzrost realnych płac powyżej 3 proc.

Sejm ma czas na uchwalenie budżetu do końca stycznia 2026 roku.

kz

GMINA DZIKOWIEC

Więcej czasu

Mieszkańcy gminy Dzikowiec mają więcej czasu na zgłoszenie się do programu budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Urząd gminy poinformował, że termin składania dokumentów został przedłużony do 15 października 2025 roku.

Jak przekazała nam w czwartkowy poranek wójt Bogumiła Kosiorowska, zainteresowanie projektem jest bardzo duże. Do 8 października do urzędu wpłynęło już 31 wniosków, a kolejne cały czas napływają.

Z programu mogą skorzystać właściciele nieruchomości: położonych na obszarach wiejskich, nieobjętych zbiorowym systemem kanalizacji oraz znajdujących się poza Aglomeracją Wilcza Wola (m.in. Wilcza Wola – Karby, Wilcza Wola – Kijanki, Kopcie – Gutowiec, Płazówka, Osia Góra).

Aby wziąć udział w projekcie, należy złożyć komplet dokumentów: deklarację uczestnictwa, umowę użyczenia nieruchomości oraz oświadczenie właściciela. Formularze dostępne są na stronie internetowej urzędu. Wnioski można składać osobiście w sekretariacie przy ul. Dworskiej 62 lub przesłać pocztą.

Po zakończeniu naboru gmina utworzy listę uczestników, a następnie przeprowadzi wizje terenowe, by ocenić możliwości budowy oczyszczalni. Jeśli projekt uzyska dofinansowanie, mieszkańcy będą mogli liczyć nawet na 75% pokrycia kosztów inwestycji – ich wkład własny ma wynieść około 10 tys. zł.

Wydłużenie terminu to dobra wiadomość dla osób, które jeszcze zastanawiają się nad udziałem w programie.

kz

REKLAMA



eprasa.pl d28eb9cc3c

POWIAT KOLBUSZOWSKI

To nas pogrzebie całkiem

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Rolnicy w całym kraju mierzą się z klęską urodzaju i dramatycznie niskimi cenami skupu. W powiecie kolbuszowskim o problemie mówi Zbigniew Serafin z Cmolasu, który zwraca uwagę nie tylko na ziemniaki, ale przede wszystkim na spadające ceny zbóż i brak reakcji państwa.

Klęska urodzaju – tak od kilku tygodni opisuje się sytuację na polskich polach. W mediach głośno przede wszystkim o ziemniakach, których ceny na skupach spadły do dramatycznie niskiego poziomu.

Jak podaje Interia, w niektórych miejscach rolnicy otrzymują zaledwie 5 groszy za kilogram, co sprawia, że samo zebranie i transport plonów staje się nieopłacalne. Nadwyżki warzyw sprawiają, że część producentów rozdaje je za darmo w ramach tzw. samozbiorów, jak choćby plantator papryki z woj. świętokrzyskiego, któremu w skupie oferowano jedynie 40 groszy za kilogram.

Ale w powiecie kolbuszowskim, choć temat ziemniaków również się przewija, rolnicy zwracają uwagę na inny, równie istotny problem.

Zbigniew Serafin: Konsument to udźwignie, a rolnik na tym straci

Zbigniew Serafin z Cmolasu, jeden z największych rolników w powiecie, przyznaje, że choć sam ziemniaki uprawia jedynie na własne potrzeby, to z rozmów z innymi gospodarzami słyszy o poważnych problemach w tym sektorze. Jak słyszymy, wpływ na obecną sytuację miała nadprodukcja spowodowana sprzyjającą pogodą, a także import, który dodatkowo osłabił rynek.

Sam jednak skupia się głównie na sprzedaży zbóż. Tam również dostrzega duże zagrożenie. Zebrane przez niego niemal 40 ton żyta może okazać się niemal bezwartościowe – cena w skupie utrzymuje się na poziomie sprzed dwóch dekad i nie przekracza 500 zł za tonę.

– Taka cena była 20 lat temu, a nie widzę żadnych ruchów w detalu, w pieczywie, żeby ceny szły w dół – mówi nasz rozmówca.

Co więcej, podczas gdy surowiec tanieje nawet o połowę, na rynku detalicznym nie widać żadnych obniżek – ceny pieczywa utrzymują się na stałym poziomie. W praktyce oznacza to, że to rolnik ponosi straty, a konsument wciąż płaci tyle samo.

– Konsument to udźwignie, a rolnik na tym straci – podsumowuje.

Serafin wylicza, że sytuacja staje się absurdalna, bo aby kupić tysiąc litrów paliwa, musi sprzedać aż dziesięć ton żyta. To sprawia, że kilkadziesiąt ton zboża zebranych z pola nie daje pewności, czy starczy choćby na pokrycie podstawowych kosztów gospodarstwa.

Widmo importu zza wschodniej granicy

Kolejnym zagrożeniem, jakie wskazuje rolnik z Cmolasu, jest możliwy powrót problemu taniego importu.

– Co się stanie za miesiąc, nikt na razie o tym nie mówi, ale za miesiąc może ruszyć import zboża z Ukrainy. Oni żniwa już kończą i żeby nas nie dobili importem. Kukurydza też wchodzi w etap zbiorów – jeśli zaczną wozić kukurydzę z Ukrainy, to nas pogrzebie całkiem, bo tam są inne koszty produkcji – ostrzega Serafin.

Jego zdaniem odpowiedzialność za taką sytuację spada przede wszystkim na władze.

– Po to jest rząd, żeby monitorował cały czas sytuację w kraju – w szkolnictwie monitoruje, w służbie zdrowia, to i w rolnictwie powinien. Po to są, żeby mieli oko na to, co się w kraju dzieje, żeby z wyprzedzeniem wykonywać ruchy – zaznacza.

Polska na rynku warzyw i zbóż

Słowa rolnika z Cmolasu dobrze wpisują się w obraz, jaki rysują ogólnopolskie media. Jak podaje Interia, w tym roku na rynku występuje ogromna nadwyżka nie tylko ziemniaków, ale i innych warzyw – marchwi, pietruszki, cebuli czy papryki. Wielu rolników nie decyduje się nawet na zbiór, bo ceny skupu nie pokrywają kosztów transportu.



Fot. Archiwum Korso

O sytuacji rolników w regionie mówi nam Zbigniew Serafin z Cmolasu.

– Wszystko leży. Próbujemy ratować rolników, jak możemy, kupujemy od nich te ziemniaki, ale sami nie mamy ruchu – mówiła Interii właścicielka stoiska warzywnego na krakowskich Rybitwach.

Problemem jest też dysproporcja cenowa między tym, co dostaje rolnik, a tym, co płaci konsument. Jak zauważa doradczyni rolnicza Agata Stachowiak, za kilogram papryki rolnik otrzymuje około 40 groszy, podczas gdy w sklepie trzeba za nią zapłacić nawet 10 zł. – Pod pewnymi względami rolnicy zostali na lodzie – podsumowuje ekspertka.

Rolnicy z pytaniem: co dalej?

Choć naturalne klęski – gradobicia czy ulewy – zawsze były wpisane w ryzyko pracy rolnika, to dziś, jak zauważa Zbigniew Serafin, problem leży gdzie indziej.

– Nie do przewidzenia są tylko klęski żywiołowe. To zdarzenia losowe, które mają nieduży procentowy udział w spadkach plonów. Ale instytucje okołorolnicze pokazują do przodu, ile tego może być – plonu, zbiorów – więc da się reagować – mówi.

W powiecie kolbuszowskim, podobnie jak w całym kraju, rolnicy coraz głośniej pytają: co zrobi państwo, aby uchronić ich przed katastrofą finansową? Na razie odpowiedzi brak. Minister rolnictwa Stefan Krajewski, cytowany przez PAP, tłumaczył, że państwo nie może dopłacać każdemu. Priorytetem są inne wydatki, jak choćby uzbrojenie armii.

Tymczasem dla rolników każdy dzień zwłoki to kolejne straty.

KOLBUSZOWA

Z kieszeni wiernych

Przy kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej ruszył remont filarów. Parafia zapowiada czasowe wyłączenie z użytku drzwi głównych.



Fot. K. Ząbczyk

Wejście do świątyni głównymi drzwiami nie będzie możliwe.

Podczas niedzielnych ogłoszeń, 12 października, księża poinformowali wiernych, że prace obejmą filary zlokalizowane przy kościele. Ze względów bezpieczeństwa wejście główne będzie – na czas robót – niedostępne. Parafia prosi o wyrozumiałość i korzystanie z innych wejść.

Proboszcz podkreślił, że inwestycja realizowana jest bez wsparcia zewnętrznych dotacji – wyłącznie z ofiar parafian. Koszt prac oszacowano na około 100 000 zł. Duchowni podziękowali osobom i rodzinom, które systematycznie wpłacają na cele remontowe – jak usłyszeli wierni, to dzięki tym wpłatom możliwe jest rozpoczęcie prac już teraz.

Szczegółowy harmonogram nie został podany, jednak parafia zapowiada bieżące informowanie o postępach i ewentualnych utrudnieniach. Wierni proszeni są o zachowanie ostrożności w rejonie prowadzonych robót i stosowanie się do oznaczeń. Krócej mówiąc – trochę kurzu teraz, za to filary będą służyć na lata.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Po remoncie

Filia biblioteczna w Widełce zakończyła prace związane z modernizacją budynku, realizowane dzięki grantowi w ramach programu Polskich Sieci Elektroenergetycznych „Wzmocnij swoje otoczenie”.

- W ramach projektu zakupiono dwufunkcyjny kocioł gazowy do ogrzewania pomieszczeń i ciepłej wody użytkowej. Zdemontowano gazowe ogrzewacze pomieszczeń, a w ich miejsce wykonano instalację centralnego ogrzewania z grzejnikami panelowymi z głowicami termostatycznymi i termostatem programowym do kontroli temperatury w pomieszczeniach biblioteki. Wymieniono dwa okna i drzwi w korytarzu wejściowym do biblioteki - informuje Bogusława Siwińska, przedstawicielka biblioteki. **kz**

eprasa.pl d28eb9cc3c

- Obawiam się, że niestety, ale rolników (i także inne branże) czekają w najbliższych miesiącach strajki i protesty - mówi europoseł.

Buczek uderza w unijną hipokryzję

Rolnicy z powiatu kolbuszowskiego biją na alarm – ceny zbóż są jak sprzed dwóch dekad, a państwo i Unia bezradne. Głos z Cmolasu odbił się szerokim echem, a europoseł Tomasz Buczek z Kolbuszowej Górnej nie przebiera w słowach. Punktuje Brukselę za „martwy" skup interwencyjny, ostrzega przed importem z Ukrainy i Mercosuru, krytykuje „eko-wariacką" politykę klimatyczną i zapowiada, że bez zmian rolnicy wyjdą na ulice.



Fot. Archiwum Korso

- Przede wszystkim niech to wybrzmi: UE nie ma zamiaru działać w obronie europejskiego rolnictwa! - mówi w rozmowie z nami europoseł Tomasz Buczek.

Zaczęło się od rozmowy ze Zbigniewem Serafinem, rolnikiem z Cmolasu, który pokazał realia polskiego rynku: dramatyczne ceny skupu, brak reakcji państwa i widmo taniego importu zza wschodniej granicy. O to, co dalej, zapytaliśmy europosła Tomasza Buczka z Kolbuszowej Górnej. W szczerym, momentami ostrym wywiadzie polityk Konfederacji mówi o bezsilności Unii Europejskiej wobec kryzysu rolnego, nieuczciwych marżach pośredników i błędach polskich rządów. „Unia przestała dbać o rynek wspólnotowy" – podkreśla, dodając, że jeśli nic się nie zmieni, „rolników czekają strajki i protesty". Co jeszcze mówi europoseł?

■ **Rolnicy w powiecie kolbuszowskim, jak pan Zbigniew Serafin z Cmolasu, podkreślają, że ceny zbóż spadły do poziomu sprzed 20 lat, a tymczasem ceny pieczywa w sklepach wcale nie maleją. Jak pan to ocenia – czy na poziomie europejskim są prowadzone działania, które mogłyby uregulować tę dysproporcję pomiędzy ceną skupu a ceną detaliczną?**

- Unia Europejska pod obecnym kierownictwem, niestety, nie dość, że nie ma zamiaru walczyć z nieuczciwymi marżami pośredników i producentów, to jeszcze dodatkowo obrany kurs na tzw. „politykę klimatyczną" niszczy naszą gospodarkę i rolnictwo. Umowa handlowa z Ukrainą, dociskanie umowy z krajami Mercosur, to jawne postawienie europejskiego, a zwłaszcza polskiego, rolnictwa na skraju bankructwa. Nasi rolnicy muszą spełnić szereg norm, które Unia im narzuca, i które podnoszą koszt produkcji rolnej, a jednocześnie pozwala wjeżdżać towarom z Ukrainy i Ameryki Łacińskiej, które nie spełniają europejskich norm spożywczych. Unia Europejska przestała dbać o rynek wspólnotowy. Produkcja rolna i przemysł ciężki rękami eko-wariatów są wypychane poza Europę. Niczego dobrego pod obecnym przywództwem UE się nie spodziewam. Dopóki narody Europy nie wyjdą na ulicę, dopóty nic w polityce UE się nie zmieni. Liczę, że Polska będzie tą iskrą zapalną, która pobudzi serca i umysły innych obywateli Europy. Dlatego obawiam się, że niestety, ale rolników (i także inne branże) czekają w najbliższych miesiącach strajki i protesty. Dziękuję panu Zbyszkowi Serafinowi i wszystkim rolnikom z powiatu kolbuszowskiego, że mają odwagę walczyć o naszą rodzimą produkcję rolną.

■ **Serafin zwraca uwagę na widmo powrotu importu zbóż i kukurydzy z Ukrainy, co – jego zdaniem – może "pogrzebać" polskich rolników ze względu na różnicę kosztów produkcji. Jak z pana perspektywy wygląda dziś kwestia równowagi między wspieraniem Ukrainy a ochroną europejskiego rolnictwa?**

- To są dwie niezależne od siebie kwestie. Dochody z prowadzonych działalności rolniczych na Ukrainie drenują kapitały zachodnie, które są właścicielami tych gigantycznych agroholdingów. Często te spółki są zarejestrowane w rajach podatkowych, a nie na terytorium Ukrainy, co nie ma żadnego powiązania z kwestią obronności państwa ukraińskiego. Taką polityką, jaką żyrował kiedyś PiS, a dzisiaj PO z PSL-em, wykończymy swoje gospodarki i nie będziemy mogli nawet siebie obronić, nie mówiąc o pomocy innym. Zadbajmy wpierw o swój interes. Naiwność polskiej elity politycznej obecnego i poprzedniego rządu doprowadziła do rozdania za darmo polskiego uzbrojenia i nawet nie uzgodniono warunków „wdzięczności" strony ukraińskiej. To, co pokazała ekipa PiS-u za swoich rządów, to amatorszczyzna, a PO jest jeszcze gorsza w tej materii.

■ **Rolnicy często powtarzają, że państwo nie reaguje wystarczająco szybko na zmiany na rynku i zostawia ich "samych sobie". Czy Unia Europejska posiada mechanizmy, które mogłyby zmusić państwa członkowskie do skuteczniejszego monitorowania sytuacji w rolnictwie i podejmowania działań wyprzedzających?**

- Przede wszystkim niech to wybrzmi: UE nie ma zamiaru działać w obronie europejskiego rolnictwa! Widać to w przygotowywanej umowie z Mercosur i widać to w podejściu do handlu z Ukrainą, a także w całej tej ich tzw. „polityce klimatycznej". Przecież oni nawet od krów chcą pobierać opłatę za emisję CO_2 – to jest jakiś absurd! Państwo polskie, a właściwie jego rząd, powinien asertywnie działać wobec KE i stawiać oczekiwania oraz jasno określać granice, na które nie ma zgody na ich przekroczenie przez unijne regulacje. Niestety, czy to rząd PiS wcześniej, czy teraz PO – wygląda to bardzo podobnie. Jedno mówią w mediach, a inne robią na Radzie UE, gdzie mogliby blokować szkodliwe unijne polityki.

■ **W Polsce trwa dyskusja o klęsce urodzaju – ogromnych nadwyżkach ziemniaków i innych warzyw, które powodują, że ceny na skupach spadły do groszowych stawek. Czy widzi Pan możliwość stworzenia unijnego systemu interwencyjnych zakupów czy dopłat do przechowywania, który chroniłby rolników przed takimi dramatycznymi sytuacjami?**

- Unia Europejska ma w swych aktach prawnych zapis o skupie interwencyjnym w rolnictwie. I co z tego, skoro od 20 lat cena skupu interwencyjnego nie była przez UE waloryzowana i wynosi dzisiaj 101 euro za tonę pszenicy. Przecież to jest poniżej nawet obecnej wyjątkowo niskiej ceny, więc ten mechanizm skupu interwencyjnego jest martwy! Każda pomoc krajowa jest też realizowana za zgodą UE. A z tą przychylnością UE wobec Polski wiemy, że różnie bywało w ostatnich latach. Zadałem kilka tygodni temu Komisji Europejskiej pytanie w temacie rolnego rynku wspólnotowego i próby stabilizacji oraz regulacji ceny płodów rolnych – właśnie poprzez skup interwencyjny – i powody braku waloryzacji ceny skupu. Minęło już kilka tygodni, a ja nadal nie dostałem żadnej odpowiedzi.

■ **Chciałbym zapytać także o szerszy kontekst. Toczą się negocjacje w sprawie umowy handlowej UE–Mercosur. Pan wielokrotnie ostrzegał, że jej wejście w życie może oznaczać "upadek polskiego rolnictwa". Dlaczego ta umowa jest według pana tak niebezpieczna i jakie produkty mogą szczególnie ucierpieć w konkurencji z tańszym importem z Ameryki Południowej?**

- Wszystkie produkty! Nie będzie branży w polskim rolnictwie, która nie będzie poszkodowana na skutek wprowadzenia tej umowy. I UE doskonale o tym wie. Wprost przecież pisze i mówi o stworzeniu funduszu kompensacyjnego, który ma wypłacać rolnikom odszkodowania za straty poniesione po wprowadzeniu tej umowy. Coś takiego jak z naszymi górnikami, których przekupiono za zgodę na likwidację kopalń. Kopalń już prawie nie mamy, teraz chcą zniszczyć rolnictwo. Jeśli się nie obudzimy, to zostaniemy totalnie podporządkowani i uzależnieni od państw trzecich. A takim państwem bez rolnictwa, kopalń, hutnictwa i przemysłu jest bardzo łatwo zarządzać. I tego właśnie chcą w Berlinie i Brukseli.

■ **Rolnicy, z którymi rozmawiamy, twierdzą, że nie chodzi tylko o ceny, ale też o standardy jakości i bezpieczeństwa produkcji. Czy uważa Pan, że otwarcie europejskiego rynku na produkty z Mercosuru będzie oznaczało obniżenie tych standardów i tym samym niesprawiedliwą konkurencję wobec polskich producentów?**

- Oczywiście, że tak. Skoro Unia twierdzi, że środki ochrony roślin, które kiedyś stosowano w Europie, powodowały raka i inne choroby i należało je wycofać, to dlaczego teraz ta sama UE pozwala na wprowadzanie do naszego kraju produktów z Ukrainy i Mercosuru, które produkowane są właśnie przy użyciu tych substancji, które u nas wycofano? To nie ja wymyśliłem – to urzędnicy unijni nam to mówili przez tyle lat, więc albo kłamali wtedy, albo teraz chcą działać na naszą szkodę w imię zysków wielkich koncernów. Pamiętajmy o tym przy wyborach i pamiętajmy te partie polityczne, które głosują za obroną obecnej KE.

■ **I ostatnie pytanie: co konkretnie – jako europoseł – zamierza Pan zrobić w Parlamencie Europejskim, by głos takich rolników jak Zbigniew Serafin z Cmolasu został usłyszany i uwzględniony w unijnej polityce rolnej?**

- W PE nasze inicjatywy legislacyjne są odrzucane przez większość, w której zasiadają politycy PO, PSL, Polska 2050 Szymona Hołowni i Lewicy. Informujemy od lat o polityce UE i jej konsekwencjach. Teraz przynajmniej, będąc w PE, nasz głos jest lepiej słyszalny w kraju i za granicą. Coraz więcej ludzi przyznaje nam rację i nas popiera. Zmiany zachodzą w Polsce, ale i w innych krajach. Niedawno w Czechach wybory wygrał nasz europarlamentarny koalicjant z partii ANO premiera Babiša, na Węgrzech od lat niepodzielnie rządzi prawicowy premier Orbán, a i w Polsce coraz lepsze sondaże dostaje nasza Konfederacja z marszałkiem Bosakiem na czele. Dlatego w przyszłości wierzę, że stery w Europie przejmie prawica i pogoni z fotela przewodniczącą Ursulę von der Leyen. Dzisiaj jeszcze tylu szabel w PE nie mamy, a na pomoc nawet PSL-u nie mamy co liczyć, bo podczas ostatniego wniosku, który złożyło nasze ugrupowanie o odwołanie Komisji Europejskiej, poseł Jarubas z PSL-u zagłosował za utrzymaniem tej szkodliwej polityki, a jego kolega poseł Hetman, mimo że był na tej sesji plenarnej, na głosowaniu się nie pojawił, żeby nie podpaść ani wyborcom, ani swojemu kierownictwu partyjnemu. Ot, tacy to obrońcy polskiej wsi. Trzeba konsekwentnie punktować to, co dzisiaj wyprawia Komisja Europejska i większość rządzącą w Parlamencie Europejskim, a w przyszłości samemu kształtować politykę UE z korzyścią dla narodów Europy, a nie w imię zysków zachodnich koncernów.

Rozmawiał Kamil Ząbczyk

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Gdy zawyją syreny

Bezpieczeństwo zaczyna się, zanim wyje syrena. Ten tekst w prosty sposób wyjaśnia, jak działa ochrona ludności i obrona cywilna, czym różnią się sygnały alarmowe, jak rozpoznać test od prawdziwego zagrożenia i co zrobić krok po kroku, gdy przyjdzie kryzys.


Fot. Archiwum Korso

Syreny zamontowane są na większości budynków użyteczności publicznej.

Poniższy materiał powstał na podstawie oficjalnych i zweryfikowanych źródeł. Nie piszemy tego, żeby kogokolwiek straszyć. Wręcz przeciwnie - chcemy oswoić temat i nauczyć prostych zachowań, które w kryzysie uspokajają głowę i ułatwiają działanie. Mówiąc krótko: mniej paniki, więcej wiedzy. A jeśli przy okazji zrobimy „przegląd bezpieczeństwa domu" tak samo naturalny jak przegląd auta - to właśnie o to chodzi.

Po co są syreny

Polski system ochrony ludności działa na co dzień, a w razie wojny automatycznie przechodzi w tryb obrony cywilnej. Jego cel jest prosty - chronić ludzi, ich zdrowie i mienie, a także infrastrukturę, środowisko, zwierzęta i dobra kultury. Za planowanie ewakuacji, schronienia i koordynację służb odpowiadają samorządy i administracja rządowa. Wojsko, straż pożarna, policja i ratownictwo mają swoje role, ale bezpieczeństwo to gra zespołowa - nasze przygotowanie naprawdę ma znaczenie.

Jak ogłasza się alarmy i ostrzeżenia

Służby informują o zagrożeniach na kilka sposobów: przez syreny, megafony, radio i telewizję, internet, Regionalny System Ostrzegania (RSO), alerty RCB wysyłane na telefony oraz bezpośrednie komunikaty.

Najważniejsze dla mieszkańców sygnały:

- **Ogłoszenie alarmu dla ludności cywilnej - modulowany dźwięk syreny trwający 3 minuty.**
- **Odwołanie alarmu - ciągły, jednostajny dźwięk syreny trwający 3 minuty.**

Inne użycia syren:

- **Alarm dla jednostki ochrony przeciwpożarowej - trzykrotnie powtarzany dźwięk narastający i opadający z przerwami około 30 sekund, łącznie około 3 minut.**
- **Alarm ćwiczebny/treningowy - ciągły dźwięk syreny trwający 1 minutę.**

Często sygnały uzupełnia zapowiedź słowna: „Uwaga! Ogłaszam alarm…", a po wszystkim: „Uwaga! Odwołuję alarm…". Miejsca alarmowania mogą być oznaczone żółtym równobocznym trójkątem - to znak ostrzegawczy, który ma przyciągać wzrok.

Co zrobić gdy zawyje syrena

- Zatrzymaj się i wsłuchaj w sygnał. Modulowany przez 3 minuty oznacza ogłoszenie alarmu. Jednostajny przez 3 minuty - odwołanie.
- Włącz wiarygodne źródła informacji - radio, telewizję, RSO, profile urzędowe. W telefonie miej gotowe radio, a nie tylko memy - mem nie powie, gdzie jest schron.
- Szukaj schronienia. W budynku wybierz miejsce z dala od okien, przy ścianach nośnych, najlepiej w centralnych pomieszczeniach. Na zewnątrz szukaj piwnic, garaży podziemnych, przejść, tuneli lub choćby zagłębień terenu.
- Uszczelnij mieszkanie. Zamknij okna i drzwi, wyłącz wentylację i klimatyzację. W samochodzie - zamknij okna, wyłącz nadmuch i wyjedź poza strefę zagrożenia, jeśli możesz to zrobić bezpiecznie.
- Bądź gotów do ewakuacji. Plecak ewakuacyjny, dokumenty, leki, woda, latarka, radio na baterie lub korbkę, powerbank, trochę gotówki, ciepła odzież. Brzmi jak biwak? Oby.
- Pomóż najsłabszym - dzieciom, seniorom, osobom z niepełnosprawnościami, a także zwierzętom domowym.
- Wykonuj polecenia służb. Ewakuacja to nie prośba, tylko sposób na to, by wszyscy wrócili do domów.

To już było: Test syren w gminie

8 października 2025 r. w godzinach 8:00-10:00 przeprowadzono test systemu ostrzegania i alarmowania ludności na terenie Kolbuszowej Górnej, Kolbuszowej Dolnej i Nowej Wsi. Uruchomienie syren miało charakter ćwiczebny - mieszkańcy byli proszeni o zachowanie spokoju i niepodejmowanie działań. Podobne próby mogą się powtarzać - będziemy o nich informować z wyprzedzeniem.

Alert RCB - najważniejsze informacje

- Nie trzeba się zapisywać. SMS przyjdzie osobom przebywającym na obszarze zagrożenia, niezależnie od operatora.
- Podstawa prawna zobowiązuje operatorów do niezwłocznego rozesłania komunikatu na wskazany obszar.
- Kiedy przychodzi? Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy zagrożone jest życie lub zdrowie. System działa 24/7 przez cały rok.
- Zasięg i pilotaż. Testy obejmowały cały kraj i wszystkie sieci. Najmniejszy obszar w pilotażu - województwo, docelowo powiat.
- To nie jest RSO. Alert RCB nie wymaga instalowania aplikacji. RSO to osobna, bezpłatna aplikacja i kanał ostrzegania.
- Twoje dane są bezpieczne. RCB nie zbiera danych użytkowników - operatorzy tylko dostarczają wiadomość.
- Nie można się „wypisać". To narzędzie ratujące życie, wysyłane wyłącznie przy poważnych zagrożeniach.
- Na jakiej podstawie powstaje komunikat? Na informacjach od służb, administracji i IMGW - monitoring trwa całą dobę.
- Co zrobić po otrzymaniu SMS-a? Zastosować się do zaleceń z wiadomości.
- Dlaczego nie zawsze dostaję alert przy burzy? Bo uruchamia się tylko przy najpoważniejszych zagrożeniach życia i zdrowia.
- Ile to kosztuje? Nic - SMS jest bezpłatny.
- Kiedy może przyjść? O każdej porze dnia i nocą - wtedy, gdy jest potrzebny.

Schronienia i ewakuacja - gdzie i jak

Lokalizacje miejsc schronienia sprawdzisz w urzędzie gminy, w państwowej lub ochotniczej straży pożarnej oraz w serwisach rządowych. Jeśli nie możesz dotrzeć do oznaczonego schronienia, zostań w domu - najbezpieczniejsze są pomieszczenia bez okien, blisko ścian nośnych. Poza domem wybieraj obiekty podziemne i najniższe kondygnacje.

Przed wyjściem do ewakuacji: zamknij okna, zakręć gaz i wodę, wyłącz prąd i wszystkie źródła ognia, ubierz się adekwatnie do pogody, poinformuj bliskich, dokąd się przemieszczasz. Nie blokuj dróg - pierwszeństwo mają służby i transporty ratownicze. Pamiętaj o zwierzętach.

Dom gotowy na 3 dni

Warto mieć zapasy wody i żywności na minimum 72 godziny, apteczkę z lekami przyjmowanymi na stałe, środki higieny, latarkę, radio na baterie lub korbkę, powerbank, trochę gotówki i ciepłą odzież. To nie paranoja - to zwykła przezorność, dzięki której w kryzysie nie musisz biec do sklepu po zapałki.

Cyfrowe zagrożenia

Weryfikuj wiadomości w wiarygodnych źródłach, nie publikuj zdjęć ruchów wojsk i ważnych obiektów, nie klikaj podejrzanych linków, używaj silnych haseł i weryfikacji dwuetapowej. Próby oszustw zgłaszaj do CERT lub przez oficjalne kanały rządowe.

Najważniejsze numery

112 - numer alarmowy, 999 - pogotowie, 998 - straż pożarna, 997 - policja. Przydatne są też infolinie kryzysowe oraz kontakty do centrów zarządzania kryzysowego w regionie.

Na koniec - krótki dekalog bezpieczeństwa

- Korzystaj z rzetelnych źródeł informacji i używaj aplikacji RSO.
- Opracuj rodzinny plan kryzysowy i ćwicz go.
- Utrzymuj domowe zapasy i gotowy plecak ewakuacyjny.
- Znajdź najbliższe schronienie.
- Naucz się podstaw pierwszej pomocy.

Gdy syrena wyje, najważniejsza jest chłodna głowa - i odrobina rutyny, którą właśnie sobie wyrobiliśmy. A jeśli następnym razem znów usłyszysz test, to znak, że system jest sprawdzany. My będziemy informować o kolejnych ćwiczeniach, a Ty trzymaj radio pod ręką i bądź gotów, ale bez paniki. Bo bezpieczeństwo to nie sprint, tylko dobrze zaplanowany marsz.

Kamil Ząbczyk

REKLAMA



GMINA NIWISKA

Zmiany w urzędzie

Już wkrótce mieszkańcy gminy Niwiska będą mogli załatwić wiele spraw urzędowych szybciej i wygodniej – bez konieczności stania w kolejkach czy wizyt w urzędzie. Wszystko za sprawą dużego projektu cyfryzacyjnego, który ruszy na przełomie 2025 i 2026 roku.

Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 2 650 854,36 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027.

Co się zmieni?

Projekt „Nowoczesny e-urząd w Gminie Niwiska" obejmuje wprowadzenie 17 nowych e-usług publicznych, a także jednej usługi na tzw. trzecim poziomie dojrzałości cyfrowej. W praktyce oznacza to, że mieszkańcy otrzymają dostęp do nowoczesnych narzędzi, które usprawnią kontakt z urzędem.

Najbardziej odczuwalną zmianą dla wszystkich będzie wymiana liczników wody na wodomierze ze zdalnym odczytem. Dzięki temu zniknie konieczność osobistego odczytu przez inkasenta – stan licznika będzie automatycznie przesyłany do systemu.

Poza tym planowane są m.in.:

- modernizacja systemów informatycznych w urzędzie,
- uruchomienie nowego portalu internetowego,
- rozwój elektronicznego obiegu dokumentów,
- wprowadzenie usług związanych z systemem informacji przestrzennej (GIS),
- stworzenie systemu e-Woda i platformy projektowej,
- zakup specjalistycznego sprzętu IT i oprogramowania.

Dlaczego to ważne?

Cyfryzacja urzędu ma uprościć codzienne życie mieszkańców. Zamiast przychodzić do urzędu, wiele spraw będzie można załatwić przez internet. Projekt ma także zwiększyć przejrzystość działania administracji i ułatwić dostęp do informacji publicznych.

Choć całość brzmi jak techniczny plan rozwoju, jego skutki odczują wszyscy – od mieszkańca płacącego rachunki za wodę, przez przedsiębiorców, po urzędników.

kz

eprasa.pl d28eb9cc3c

KOLBUSZOWA

Strażacy za podium

Strażacy z Kolbuszowej zajęli czwarte miejsce w I Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Ratownictwie Technicznym, które odbyły się w Nisku. Z wynikiem 137 punktów, drużyna znalazła się tuż za podium, przegrywając trzecią lokatę zaledwie o trzy punkty. W zawodach, które zgromadziły 21 drużyn z całego regionu, najlepsza okazała się ekipa z Stalowej Woli.

Zawody odbyły się 8 października w Nisku. Uczestniczyło w nich 126 funkcjonariuszy, którzy mierzyli się w różnych konkurencjach z zakresu ratownictwa technicznego, takich jak symulacje wypadków drogowych. Strażacy musieli wykazać się szybkością, precyzją i umiejętnością pracy zespołowej, rozwiązując sytuacje awaryjne w jak najkrótszym czasie.

Po zakończeniu rywalizacji najlepszymi okazały się drużyny z Stalowej Woli, Tarnobrzega oraz Jasła, które zajęły trzy pierwsze miejsca, zdobywając odpowiednio 151, 148 i 147 punktów. Z kolei drużyna z Kolbuszowej zakończyła zawody na czwartym miejscu z wynikiem 137 punktów. Zaledwie trzy punkty dzieliły ich od trzeciego miejsca, co pokazuje, jak wyrównana była rywalizacja w czołówce.

W skład kolbuszowskiej drużyny weszli:

- kpt. Adrian Szałda
- asp. sztab. Dominik Rusin
- asp. sztab. Marcin Dudek
- st. ogn. Krzysztof Wilk
- st. sekc. Mateusz Kowalczyk
- str. Wiktor Weryński

Warto dodać, że strażacy z Kolbuszowej oraz Brzozowa zdobyły identyczny wynik (137 punktów), ale różnica w czasie wykonania zadań dała wyższe miejsce drużynie z Kolbuszowej. Pozostałe drużyny z regionu, takie jak Nisko (123 pkt), Sanok (119 pkt), czy Mielec (115 pkt), również zaprezentowały solidny poziom, ale nie zdołały wywalczyć wyższych lokat.



Fot. St. bryg. Krzysztof Samojeden

Funkcjonariusze z Kolbuszowej otarli się o podium.

Mistrzostwa, zorganizowane przez Komendę Powiatową PSP w Nisku, miały na celu doskonalenie umiejętności strażaków w zakresie ratownictwa technicznego oraz promocję współpracy między jednostkami z różnych rejonów województwa. Zawody były okazją do wymiany doświadczeń, a także do podniesienia standardów bezpieczeństwa i skuteczności działań ratunkowych.

- Gratulujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie, ducha rywalizacji i wysoki poziom pokazanych umiejętności! - napisała Komenda Główna PSP.

W uroczystym zakończeniu mistrzostw udział wzięli m.in. zastępcy podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP, st. bryg. Dariusz Homa oraz st. bryg. Adam Wiśniewski, a także przedstawiciele władz lokalnych i komendanci straży pożarnych z całego województwa. Zwycięzcy konkursu zostali uhonorowani medalami oraz pucharami.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Trening czyni mistrza

Strażacy ochotnicy z gminy Kolbuszowa doskonalili swoje umiejętności podczas manewrów na ścieżce „Białkówka". Ćwiczenia obejmowały kilka założeń, a nad wszystkim czuwała Państwowa Straż Pożarna.

26 września na terenie ścieżki edukacyjno-przyrodniczej odbyły się ćwiczenia jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Kolbuszowa. Inicjatorem wydarzenia był burmistrz Kolbuszowej, a nad prawidłowym przebiegiem działań czuwali zawodowcy.

Celem manewrów było doskonalenie umiejętności w zakresie gaszenia pożarów lasów i terenów zielonych, a także sprawne działanie w sytuacjach wymagających szybkiej koordynacji i ewakuacji mieszkańców z zagrożonego obszaru. Ćwiczenia obejmowały m.in. rozwinięcie linii gaśniczych, użycie specjalistycznego sprzętu w trudnym terenie oraz symulację ewakuacji.

- Nasz zastęp został jako pierwszy zadysponowany na miejsce zdarzenia, gdzie przejął zadanie rozpoznania sytuacji i koordynacji dalszych działań z ramienia OSP - relacjonowali druhowie z OSP Kupno.

- Dziękujemy Wszystkim organizatorom za umożliwienie naszym druhom udziału w manewrach oraz za cenne wskazówki jakie podczas ćwiczeń przekazywali funkcjonariusze - dodali z kolei druhowie ze Świerczowa.

Manewry pozwoliły strażakom na doskonalenie współpracy między jednostkami, sprawności fizycznej oraz znajomości procedur operacyjnych. Tego typu działania mają kluczowe znaczenie dla zwiększenia gotowości operacyjnej lokalnych OSP i poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz ochrony środowiska naturalnego.

kz



Fot. UM Brzozów

Druhowie z całej gminy spotkali się na ćwiczeniach.

OGŁOSZENIE

Kolbuszowa, 08.10.2025 r.

AB.6740.5.1.2025

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego *(tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zmianami)* w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(tekst jednolity: z 2024 r., poz. 311)*

STAROSTA KOLBUSZOWSKI

ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego

znak: AB.6740.5.1.2025

na wniosek z 24.09.2025r. p. Marka Tokarz działającego w imieniu Burmistrza Kolbuszowej, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn:

„Budowa drogi gminnej, publicznej dojazdowej do Szkoły Podstawowej w Domatkowie - od km 0+003 do km 0+245,30 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną"" w jednostce ewidencyjnej Kolbuszowa, powiat kolbuszowski,

1) na działkach wchodzących pod inwestycję (położonych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

a) działki dzielone pod inwestycję w obrębie Domatków: 1077/2 (1077/3, **1077/4**), 1078 (**1078/1**, 1078/2), 1082/3 (**1082/7**, 1082/8), 1082/4 (**1082/9**, 1082/10), 1082/2 (**1082/11**, 1082/12), 1082/5 (**1082/13**, 1082/14), 1082/6 (**1082/15**, 1082/16)
(w nawiasach wskazano działki po podziale. Ponadto wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora).

2) działki położone w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji (czasowe zajęcie) w obrębie Domatków: 1263/4, 1077/1, 1077/3, 1078/2, 1079/2, 1082/10, 1082/12, 1082/14, 1082/16, 1083/3.

Zainteresowani mogą w terminie czternastu dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z dokumentami złożonymi przez wnioskodawcę, w poniedziałki od 8^{00} do 15^{00}, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7^{30} – 14^{30} w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 311 i w tym terminie złożyć swoje ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Z up. S T A R O S T Y
(-)
Grzegorz Jaje
KIEROWNIK
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY
I BUDOWNICTWA

eprasa.pl d28eb9cc3c

Papieski jubileusz

W niedzielę, 12 października, w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupnie odbyła się finałowa gala 20. Gminnego Festiwalu Papieskiego. Poznaj laureatów nagród i wyróżnień.

Uczniowie ze szkół i przedszkoli gminy Kolbuszowa zaprezentowali swoje talenty w śpiewie, recytacji, pracach plastycznych oraz w testach wiedzy. Najlepsi uczestnicy zostali wyróżnieni nagrodami, a goście mogli obejrzeć wystawę prac oraz spróbować papieskich kremówek – ulubionych słodyczy Jana Pawła II.

Podczas gali odbył się Koncert Laureatów, gdzie nagrodzeni uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności przed publicznością. Występom towarzyszyła wystawa prac plastycznych oraz degustacja papieskich kremówek, które tradycyjnie towarzyszą każdej edycji festiwalu.

Uroczystość pokazała, jak wiele talentów rozwija się w kolbuszowskiej gminie, a konkurs umożliwia młodym artystom pokazanie swoich umiejętności i zdobycie wyróżnień za twórczą pracę.

kz



Na scenie zaprezentowali się także najmłodsi.



Nagrody odebrali uczniowie wraz ze swoimi rodzinami.



Sala gimnastyczna w Kupnie pękała w szwach.

Laureaci prac indywidualnych i zbiorowych

Przedszkola

Prace przestrzenne: I miejsce – SP Kupno, oddział zerowy
Prace płaskie indywidualne: I miejsce – Franciszek Wilk, Przedszkole Widełka
Prace płaskie grupowe: I miejsce – Niepubliczne Przedszkole „Happy Kids", Kolbuszowa

Klasy I–III

Prace płaskie indywidualne: I miejsce – Pola Sobolewska (SP Kupno), Alicja Początek (SP Widełka), Oliwier Starzec (SP Werynia)
Prace przestrzenne grupowe: I miejsce – klasa 3b SP nr 1 Kolbuszowa

Klasy IV–VIII

Prace płaskie indywidualne: I miejsce – Monika Depa (SP Bukowiec), Julia Brzoza (SP nr 1 Kolbuszowa), Dominik Starzec (SP Werynia)
Prace przestrzenne indywidualne: I miejsce – Karolina Orzech (SP Kupno)

Nagrodzone i wyróżnione prace rodzinne

Rozalia Draus z rodziną – Przedszkole Kolbuszowa Górna
Adrian Draus z rodziną – SP Kupno
Jakub Kasak z rodziną – SP Zarębki
Igor Zieliński z rodziną – SP Bukowiec
Julia Kus z rodziną – SP Widełka
Emilia Maciąg z rodziną – Przedszkole nr 3 Kolbuszowa
Roksana i Leo Gniewek z rodziną – SP Bukowiec
Franciszek Olszowy z rodziną – Oddział „0", Przedszkole Kolbuszowa Górna
Filip Filipowicz z rodziną – SP Kupno
Amelia Jamróz z rodziną – SP Widełka
Gabriel Wójcicki z rodziną – Niepubliczne Przedszkole Słoneczny Zakątek
Patryk Serafin z rodziną – SP Kupno
Szymon Czyżewski z rodziną – Przedszkole nr 2 Kolbuszowa
Jakub Pyra z rodziną – Szkoła Mistrzostwa Sportowego Kolbuszowa
Maciej Starzec z rodziną – Przedszkole nr 2 Kolbuszowa
Edyta i Emilia Nabożna z rodziną – Przedszkole Widełka
Igor Wybieralski z rodziną – SP Kupno
Martyna Bąk z rodziną – SP Kupno
Leonard Goc z rodziną – Szkoła Mistrzostwa Sportowego Kolbuszowa
Adrian Halat z rodziną – SP Przedbórz
Emilia Sajdak z rodziną – SP Kupno
Maksymilian Rzepka z rodziną – Przedszkole Widełka
Maja Sajdak z rodziną – Przedszkole nr 2 Kolbuszowa
Grzegorz Urban z rodziną – SP Kupno
Rozalia Teterycz z rodziną – SP Kupno
Julia Kołacz z rodziną – SP Kupno
Nikodem Biesiadecki z rodziną – Przedszkole nr 1 Kolbuszowa
Julia Tylutki z rodziną – SP Kolbuszowa Górna
Bartłomiej Guźda z rodziną – SP Kolbuszowa Górna
Anna i Natalia Surowiec z rodziną – SP Kupno
Artur Fidor-Gaweł z rodziną – SP Kupno
Karol Turbak z rodziną – SP Werynia
Szymon Kobak i Daria Kobak-Szewc z rodziną – Niepubliczne Przedszkole i Żłobek Słoneczny Zakątek
Tytus Pomykała z rodziną – SP Widełka
Diana Kołacz z rodziną – SP Kupno
Oskar, Emilia i Kacper Sajdak – SP Kupno
Zuzanna Gniewek z rodziną – Przedszkole Widełka
Gabriel i Aleksander Machura z rodziną – Oddział Przedszkola przy SP Werynia
Liliana Gaweł z rodziną – Przedszkole Widełka
Daria Bargiel z rodziną – Przedszkole nr 3 Kolbuszowa
Oliwia Nabożna z rodziną – SP Kupno
Klaudia Draus z rodziną – SP Przedbórz

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl d28eb9cc3c

Wielkie święto nauczycieli

W piątek (10 października) w powiecie kolbuszowskim odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej, podczas których nauczyciele, wychowawcy i pracownicy oświaty zostali uhonorowani za zaangażowanie, osiągnięcia i codzienną pracę z młodzieżą.

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w gminie i powiecie Kolbuszowa były okazją do docenienia codziennego trudu nauczycieli i pracowników oświaty oraz do przypomnienia, jak ważną rolę pełnią w kształtowaniu młodego pokolenia.

Gminne obchody w Miejskim Domu Kultury

W Kolbuszowej uroczystość miała miejsce w Miejskim Domu Kultury. W wydarzeniu uczestniczyli dyrektorzy szkół i przedszkoli, nauczyciele, wychowawcy, pracownicy oświaty, emerytowani pedagodzy oraz zaproszeni goście. Program artystyczny przygotowali uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Kolbuszowej Górnej pod dyrekcją Barbary Batory, podkreślając znaczenie edukacji i rolę nauczyciela w życiu młodych ludzi.

Nagrody Burmistrza Kolbuszowej wręczyli burmistrz Grzegorz Romaniuk, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc oraz zastępca burmistrza Krzysztof Wójcicki. Szczególne gratulacje skierowano do Heleny Mazan ze SP nr 2 w Kolbuszowej, która otrzymała Nagrodę Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

Powiatowe obchody w Zapolu

Równolegle w Zapolu odbyła się uroczystość dla nauczycieli z powiatu kolbuszowskiego, podczas której nagrody wręczył starosta Józef Kardyś.

W trakcie spotkania zwrócono uwagę na wyjątkową rolę nauczycieli jako przewodników młodego pokolenia, którzy codziennie stawiają czoła nowym wyzwaniom, ale także czerpią satysfakcję z obserwowania rozwoju swoich uczniów.

Zawód nauczyciela – misja i satysfakcja

Jak podkreślał podczas obu uroczystości Zbigniew Bogacz, dyrektor ZSA-E w Weryni, zawód nauczyciela to misja, w której każdy dzień przynosi nowe wyzwania, ale także ogromną satysfakcję i radość z obserwowania rozwoju uczniów.

kz



Zebrani na sali minutą ciszy oddali hołd zmarłym nauczycielom.

Fot. K. Ząbczyk (3)



Był to czas radości, ale i wielu pozytywnych wspomnień.

Nagrodzeni nauczyciele i pracownicy oświaty

Gmina Kolbuszowa – nagrody burmistrza

Aneta Starzec – SP nr 1 Kolbuszowa
Anna Łakomy – SP nr 1 Kolbuszowa
Roman Mazur – SP nr 1 Kolbuszowa
Małgorzata Mazur – SP nr 2 Kolbuszowa
Renata Kokoszyńska – SP nr 2 Kolbuszowa
Helena Mazan – SP nr 2 Kolbuszowa
Teresa Franczyk – SP nr 2 Kolbuszowa
Barbara Batory – SP Kolbuszowa Górna
Anna Leśko – SP Kolbuszowa Górna
Dagmara Niedziółka – ZSS Kolbuszowa Dolna
Edyta Bogacz – SP Bukowiec
Maria Nowakowska – SP Domatkowo
Witold Antosz – SP Kupno
Barbara Wiącek – SP Przedbórz
Monika Psota – SP Werynia
Dariusz Turtoń – SP Widełka
Marek Wesołowski – SP Zarębki
Aneta Konefał – PP nr 1 Kolbuszowa
Dorota Ziętek – PP nr 2 Kolbuszowa
Anna Chochrek – PP nr 3 Kolbuszowa
Beata Wesołowska – PP Kolbuszowa Dolna

Powiat kolbuszowski – nagrody starosty

Bogusław Piechota – CKZ
Beata Zasowska – PPP
Jadwiga Łakomek – LO
Zbigniew Fryc – LO
Agnieszka Bałchan – LO
Anna Rożnowska – LO
Iwona Pogoda – ZSA-E
Grzegorz Warunek – ZSA-E
Małgorzata Chmielowiec – ZST
Marta Borek – ZST
Elżbieta Muszyńska – ZST
Anna Urban – ZST
Monika Fortuna – BOJS
Barbara Poborca – BOJS



Na spotkaniu nie zabrakło emerytowanych pedagogów.



Nauczyciele z gminy Kolbuszowa odebrali nagrody w MDK.

Fot. UM Kolbuszowa

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

Rakiety, huty szkła i zakamarki

Od mikrolitów na wydmach w Przyłęku Dolnym, przez idealnie wygładzoną siekierkę z Niwisk i hucące tu kiedyś szkło, aż po kratery po rakietach V2 w lesie na południe od kościoła - historia gminy Niwiska nie chodzi piechotą. Bywała tu konfederacja, były gościńce do kolei, był telegraf szybszy niż wiejska wieść. Zapnij pasy, jedziemy po śladach od epoki kamienia po czasy, gdy nad lasem świstały rakiety.

Poniższy tekst powstał na podstawie zarysu dziejów z książki „Gmina Niwiska" autorstwa Macieja Skowrońskiego. Przepisaliśmy go na język gazetowy - tak, by czytało się lekko, ale bez gubienia faktów i niuansów.

Zanim były wsie – byli łowcy i krzemienie

Najstarsze ślady człowieka na dzisiejszym terenie gminy znaleziono na wydmach w Przyłęku Dolnym. To mikrolity i okrzeski z krzemienia świeciechowskiego, datowane na mezolit – mniej więcej 7900–4200 lat p.n.e. Archeolodzy łączą je z kulturą janisławicką.

Kawałek dalej w czasie, w neolicie (ok. 4500–1800 p.n.e.), pojawiają się pierwsze siekierki i toporki z Niwisk i Siedlanki oraz drobne wyroby krzemienne i fragmenty naczyń z Huciny i Przyłęku. Ten okres to prawdziwy przełom: ludzie uprawiają ziemię, hodują bydło, zakładają stałe osady, umieją gładzić krzemień, wiercić w kamieniu, tkać, wyplatać i lepić naczynia.

Perełka z Niwisk? Elegancka, idealnie wygładzona, czworościenna siekierka z krzemienia pasiastego, znaleziona na Zadworzu. W Przyłęku natrafiono z kolei na fragmenty naczyń zdobionych odciskiem sznura – znak rozpoznawczy kultury ceramiki sznurowej.

W kolejnych epokach – brązu i żelaza – teren dzisiejszych Siedlanki, Kosów, Przyłęka i Niwisk mógł odwiedzać lud kultury łużyckiej (1200 - 1300 p.n.e.). Wiemy na pewno o ich osadzie i cmentarzysku w pobliskiej Trzęsówce oraz osadach w Ostrowach Tuszowskich i Jagodniku. Ostatni „pradziejowy" ślad to stanowisko wydmowe w Siedlance z ceramiką kultury przeworskiej z II wieku n.e.

Narodziny wsi. Huta, folwark i najlepsze gleby

W XVI wieku wkracza tu zorganizowane osadnictwo. Trześń powstaje około 1551 roku (pierwszy zapis w 1576), Niwiska w 1565. Trześń od początku żyje z roli, a Niwiska – z roli i przemysłu, bo działa tu huta szkła.

W 1616 roku Niwiska i Trześń kupuje Stanisław Lubomirski z Wiśnicza. Jeszcze przed 1578 rokiem zakłada się Przyłęk, niebawem Kosowy i Siedlanka – typowe wsie rolnicze, lokowane na dobrych ziemiach. Pod koniec XVI wieku każda z nich ma duży folwark.

W drugiej połowie XVI wieku dobra Mieleckich rozpadają się na części. Przyłęk, należący do Jana Karola Chodkiewicza (męża Zofii z Mieleckich), trafia w latach 1608–1611 do Jana Zbigniewa Ossolińskiego. Kosowy i Siedlankę w 1616 roku kupuje od Anny z Mieleckich Ratowskiej wspomniany Lubomirski. W efekcie spory kawałek dawnych dóbr Tarnowskich i Mieleckich ląduje w jednych rękach.

Administracyjnie nic się jeszcze nie zmienia: do pierwszego rozbioru Niwiska i Trześń należą do powiatu pilzneńskiego, a Kosowy, Przyłęk i Siedlanka do sandomierskiego.

Hucisko, Zapole, Leszcze. Osady „przy hutach" i enklawy

Hucisko i Zapole wyrastają na obszarze Borku, królewskiej wsi starostwa ropczyckiego, jako osady przemysłowe związane z hutą szkła w Przedborzu. Najpierw Hucisko z folwarkiem Wypychów (przed 1672), później Zapole, wymienione w lustracji powiatu pilzneńskiego z 1765 roku. Leszcze – ostatnia z dzisiejszych wsi gminy – to enklawa Ligęzów z Przecławia, po raz pierwszy wspomniana w 1731 roku.

Kościelna mapa. Jak wioski „przepisywano" do parafii

Kościelna administracja szybko reaguje na nowe wsie. W 1593 roku powstaje parafia filialna w Niwiskach, zależna od Rzochowa. Obejmuje Niwiska i – od 1608 – Trześń, a także Hucisko, Leszcze, Zapole i Hucinę. Przyłęk, dotąd w parafii mieleckiej, przenosi się do Ostrowów Tuszowskich, gdzie w 1595 erygowano nową parafię. Kosowy i Siedlanka po 1786 roku przechodzą z Cmolasu do parafii filialnej w Trzęsówce. Ten układ trwa aż do 1983 roku, kiedy powstaje parafia w Kosowach dla Huciny-Staszówki, Kłodzin, Kosów i Siedlanki.



Fot. Z archiwum gminy Niwiska.

Na zdjęciu m.in. Jan Hupka (dolny rząd - w środku).



Fot. Z archiwum Janiny Surdej.

Młocka - 1979 rok.

Wojny, potyczki i pustki po folwarkach

Jak w całym województwie sandomierskim, również tutaj rozwój przerywają wojny. Najazd szwedzki 1655–1656 i wtargnięcie Jerzego II Rakoczego w 1657 roku przynoszą przemarsze wojsk obcych i koronnych, potyczki, podpalenia. Swoje dokładają chłopskie oddziały partyzanckie pod dowództwem Stefana Czarnieckiego. Efekt? Zniszczone zabudowania, ubytek ludności, upadek folwarków i ugorujące przez lata pola.

Niekorzystna passa wraca wraz z konfederacją barską (1768–1771). W widłach Wisły i Sanu krążą wojska rosyjskie i oddziały konfederatów, są rabunki i kontrybucje. Folwarki zrujnowane, gospodarstwa chłopskie ogołocone ze zboża i bydła, zwłaszcza wołów – ówczesnych „ciągników rolniczych".

Konfederację kończy pierwszy rozbiór i wejście Austriaków. Lokalny smaczek: przywódca konfederacji na Rzeszowszczyźnie, książę Jerzy Marcin Lubomirski z Kolbuszowej – dziedzic Kosów i Siedlanki, przyjaciel Kazimierza Pułaskiego – zadłuża się na utrzymanie własnych oddziałów tak bardzo, że część dóbr wydzierżawia, a część sprzedaje. Kosowy trafiają do Kuczkowskiego z Trzęsówki.

Austria porządkuje. Cyrkuły, dystrykty i... niemiecki w szkołach

W 1773 roku nowa władza dzieli kraj na cyrkuły i dystrykty, rozróżniając dobra prywatne (dominia) i kameralne (dawne królewszczyzny). Najniżej w hierarchii stoją mandatariusze i justicjariusze – zarządcy zatrudniani przez właścicieli wsi. Region niwiski trafia do cyrkułu pilzneńskiego z dystryktem w Kolbuszowej, a po reformie z 1782 roku – do cyrkułu tarnowskiego.

Austriacy wprowadzają nowy porządek prawny i kontrolę nad życiem poddanych. Galicja podlega germanizacji, a język niemiecki staje się urzędowym i obowiązkowym w szkołach.

Bunt i „Ewangelia do ludu". Niwiska na mapie niepodległościowych idei

W połowie XIX wieku w regionie działa Julian Maciej Goslar – galicyjski rewolucjonista i poeta. Po pobycie w Kolbuszowej i Zarębkach przenosi się w 1845 roku do Niwisk, do siostry Marii, żony miejscowego leśniczego i dzierżawcy huty szkła Jana Skąpskiego. Tu prawdopodobnie kończy słynną odezwę „Ewangelia do ludu", którą w okolicy kolportuje jego brat Jan.

Kilka lat wcześniej Marceli Kropiwnicki, właściciel Przyłęku, współorganizuje w 1837

eprasa.pl d28eb9cc3c

roku Stowarzyszenie Ludu Polskiego, a następnie zostaje naczelnikiem ziemskim na cyrkuł tarnowski z ramienia Czasowej Rady Głównej.

1848: koniec pańszczyzny i twarde lądowanie folwarków

Po krwawych wydarzeniach 1846 roku i Wiośnie Ludów w 1848 władze austriackie ogłaszają zniesienie pańszczyzny w Galicji z dniem 15 maja 1848. Co to oznacza w praktyce?

- uwłaszczenie gruntów w posiadaniu chłopów,
- bez odszkodowania: likwidacja feudalnych uprawnień dworu (polowania, wypas) oraz zobowiązań wynikających z osobistego poddaństwa, a także robocizny i posług chałupników oraz komorników,
- za odszkodowaniem: zniesienie pańszczyzny, danin w naturze i czynszów pieniężnych – rekompensata dla dworów miała być wypłacana przez 20 lat, po 5% rocznie, z funduszów krajowych.

Folwarki mają problem. Nie każdy właściciel potrafi przejść z systemu pańszczyźnianego na pracę najemną. Szukają więc dochodu w gorzelniach i browarach, a także w eksploatacji i sprzedaży lasów. Tak dzieje się z ogromnym kompleksem leśnym w Przyłęku – w latach 60. XIX wieku kupuje go spółka: Jakób Hersch, Wigdar Pomeranz i Abraham Gut.

Autonomia galicyjska: zakłady, drogi, telegraf

Kolejne reformy administracyjne (m.in. w 1855 i 1867) przynoszą ożywienie społeczne i gospodarcze. Po reorganizacji siedzibą powiatu została Kolbuszowa, a cały region niwiski znalazł się w tym powiecie. Na gruntach dworskich powstają małe zakłady zatrudniające po kilkunastu robotników: cegielnia i browar w Kosowach, cegielnia w Niwiskach, a do tego nowa huta szkła.

Rzemiosło wiejskie rośnie w siłę, wspierane przez lokalny samorząd – zwolnione z podatków. Do 1914 roku region przecinają już dwa żwirowe gościńce: Kolbuszowa–Przecław przez Trześń i Niwiska (22 km) oraz Kolbuszowa–Mielec–Wojsław przez Siedlankę, Kosowy i Przyłęk (24,5 km). Dzięki nim jest dobre połączenie z koleją Dębica–Mielec–Tarnobrzeg (przystanek Przecław–Tuszyma, stacja Mielec). Do tego gęsta sieć dróg gminnych, posterunek pocztowy w Kosowach oraz poczta i telegraf w Niwiskach.

Szkolnictwo? W 1914 roku działają cztery szkoły ludowe:


Fot. Z archiwum Katarzyny Świderskiej.

Dzień Kobiet - grono pedagogiczne wraz z rodzicami.

2-klasowa w Niwiskach i 1-klasowe w Kosowach, Przyłęku i Siedlance. W rolnictwie widać wyraźny postęp – i w folwarkach, i w gospodarstwach chłopskich.

Wielka Wojna w pamiętniku Hupki

I wojna światowa przerywa rozwój. Największe straty to nie tyle front, co ciągłe przemarsze wojsk austriackich i niemieckich oraz kilkumiesięczny pobyt Rosjan. Dr Jan Hupka, ostatni właściciel Niwisk, wspomina w wydanym w 1936 roku pamiętniku „Z czasów wielkiej wojny" obraz dworu po odejściu Rosjan 2 listopada 1914: powyrywane zamki, rozbite biurko, rozrzucone papiery, zarekwirowane konie i bydło, rozebrane płoty, pola pocięte okopami. Krótko mówiąc – chaos.

Międzywojnie: biedniej, ciaśniej, dalej

Po 1918 najważniejsze staje się odgruzowanie życia. Jednak w całym okresie międzywojennym podstawowe problemy wsi pozostają: bezrobocie, brak pracy dla młodych, dzielenie gospodarstw na coraz mniejsze kawałki. Wielu wyjeżdża za chlebem do Francji i Niemiec, zwłaszcza w latach 1923–1929.

1934: gromady zamiast gmin jednostkowych

Reforma administracyjna z 1934 roku tworzy gminy zbiorowe z gromad. W regionie niwiskim mamy pięć gromad: Hucisko (z Leszczami i Porębami Huciskimi), Kosowy, Niwiska (z Trześnią), Przyłęk (z Huciną i Staszówką) oraz Siedlankę. Wszystkie trafiają do gminy zbiorowej z siedzibą w Kolbuszowej Dolnej.

Wojna u bram: poligon SS i rakieta V2

Po wybuchu II wojny światowej i utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa region niwiski ląduje w samym środku poligonu SS „Gutsbezirk Heidelager" z siedzibą w Pustkowie (rozkaz z 21 grudnia 1939). Wkrótce Niemcy przystąpili do usunięcia ludności ze wsi znajdujących się na jego terenie. Zostały one podzielone na dwie strefy (ugorowanie pól w strefie pierwszej, brak niszczenia zabudowań w strefie drugiej oraz zgodę dla pozostawionych rodzin na uprawę działek przyzagrodowych). Do końca 1940 roku – Leszcze, Hucisko, Przyłęk oraz części Kosów i Siedlanki. W kwietniu 1941 roku – Niwiska (ponad 1200 mieszkańców), Hucinę z Żabieńcem, Trześń i Zapole. W Leszczach wyjątkowo pozwalają pozostawić budynki; część rodzin może zostać, jeśli ktoś pracuje dla poligonu.

W drugiej połowie 1943 roku do Blizny, tuż przy granicy z Niwiskami, przeniesiona zostaje baza doświadczalna niemieckiej „cudownej broni" – rakiet V2. Buduje się wyrzutnie, bunkry, ogrodzenia i posterunki. Pierwsza próba ma miejsce 5 listopada 1943. Od stycznia do kwietnia 1944 co najmniej dziewięć rakiet spada na teren gminy: siedem w Niwiskach, po jednej w Hucisku i Zapolu. Tworzą kratery o średnicy 20–25 m i głębokości ok. 10 m – część z nich wciąż można odnaleźć w lesie na południe od kościoła w Niwiskach.

Wywiad AK błyskawicznie interesuje się próbami. Dzięki Henrykowi Augustynowieżowi, leśnikowi z Niwisk, i ks. Janowi Kurkowi, a także robotnikom leśnym i członkom BCh z plutonu „Bór" – Piotrowi Klukowi (szef gminnej „trójki" Rocha) i Michałowi Kaszy (gminny komendant LBS z Niwisk) – udaje się zdobyć informacje i fragmenty rakiet. Część tajemnicy V2 trafia kanałami AK do Anglii.

Powrót do domów i administracyjne roszady

Przełom lipca i sierpnia 1944 przynosi wyzwolenie spod okupacji. Zaczynają się powroty wysiedlonych, odbudowa spalonych zagród, orka ugorów.

W 1947 roku zmienia się układ gromad w gminie zbiorowej Kolbuszowa Dolna. Z części Nowej Wsi powstaje gromada Zapole, z Niwisk – gromada Trześń, z Huciska – gromada Leszcze i Poręby Huciskie. Tego samego roku powołano gminę zbiorową z siedzibą w Niwiskach obejmującą osiem gromad: Hucisko, Kosowy, Leszcze, Niwiska, Przyłęk, Siedlankę, Trześń i Zapole. W 1948 roku wyłączono z Przyłęku gromadę Hucina-Staszówka.

W 1955 roku gminę zlikwidowano, tworząc dwie Gromadzkie Rady Narodowe: w Niwiskach (Hucisko, Leszcze, Niwiska, Trześń, Zapole) i w Siedlance (Hucina-Staszówka, Kosowy, Przyłęk, Siedlanka). Z dniem 1 stycznia 1973 roku przywrócono Niwiskom status gminy.

Po 1973: asfalt, autobusy, nowe domy

Okres powojenny i lata po reaktywowaniu gminy to cywilizacyjny skok. Większość dróg wyprostowano, utwardzono i pokryto nawierzchnią smołową lub bitumiczną. Całą gminę obsługują autobusy PKS i prywatni przewoźnicy. Z krajobrazu znikają ostatnie drewniane, strzechowe domy – zastępuje je nowoczesna, funkcjonalna zabudowa z ceramiki i prefabrykatów.

W rolnictwie dominuje uprawa roślin, a struktura gospodarstw indywidualnych jest dość korzystna. Mimo lepszych warunków dla prywatnej przedsiębiorczości w ostatniej dekadzie, działalność pozarolnicza pozostaje słabo rozwinięta i nie jest znaczącym źródłem dochodów ani miejsc pracy.

Szkoły, kultura, sport. Gmina, która lubi działać

W Niwiskach rodzą się rozwiązania, które później stają się wzorem w powiecie kolbuszowskim. Od ośrodków kultury przy szkołach, przez Gminny Ośrodek Kultury i Bibliotekę w Niwiskach, po zespoły i kluby sportowe – to efekt inicjatywy nauczycieli i społeczników. Ogromny udział mają też ochotnicze straże pożarne.


Fot. Z archiwum Katarzyny Świderskiej.

Ks. Kurek, Ks.z Kolbuszowej, kucharka panna Kasia oraz mała dziewczynka, którą uratowali podczas wojny (opis oryginalny).



Szkoła Podstawowa w Niwiskach ok. 1950 rok.

Po reformie oświaty sieć szkolna wygląda tak: gimnazjum w Niwiskach oraz siedem szkół podstawowych (klasy I–VI) w Hucinie, Hucisku, Kosowach, Niwiskach, Przyłęku, Siedlance i Trześni, a także szkoła filialna (I–III) w Leszczach, podpięta pod Hucisko.

Życie kulturalne napędzają GOK i Biblioteka z czytelnią w Niwiskach oraz Domy Strażaka w Kosowach, Niwiskach, Przyłęku i Siedlance – oczywiście przy wsparciu wszystkich szkół.

Szlaki piesze i pielgrzymie. Gmina na trasie wędrowców

Przez gminę biegną dwa szlaki turystyczne: zielony szlak im. gen. Władysława Sikorskiego (Bór Głogowski – Przewrotne – Kolbuszowa – Niwiska – Przyłęk – Tuszów Narodowy) oraz żółty (Niwiska – Pustków – Ropczyce), prowadzący przez zwarty kompleks leśny nadleśnictwa Tuszyma w obrębie Mielecko-Kolbuszowsko-Głogowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

Są też trzy szlaki pielgrzymkowe: z Rzeszowa do Częstochowy (Przedbórz – Huta Przedborska – Hucisko – Niwiska – Dobrynin), Warszawska Pielgrzymka od grobu kard. Stefana Wyszyńskiego do grobu ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym (Sarnów – Ostrowy Tuszowskie – Przyłęk – Kosowy – Hucina – Niwiska – Blizna) oraz Piesza Pielgrzymka Przemyska – grupa z Leżajska – do Częstochowy (Kolbuszowa – Trześń – Niwiska – Dobrynin).

Na koniec

Od mezolitycznych mikrolitów po kratery po V2 – historia Niwisk to ciągłe przenikanie wielkiej historii z codziennością. Huty i folwarki, wojny i reformy, szkoły, drogi i kultura. Sporo jak na jedną gminę. Ale właśnie dzięki temu jej dzieje czyta się jak dobrą opowieść – ze zwrotami akcji, bohaterami z krwi i kości i bardzo konkretnymi datami. Jeśli szukasz miejsca, gdzie przeszłość jest na wyciągnięcie ręki, a szlak turystyczny potrafi przejść obok krateru po rakiecie, to wiesz już, dokąd iść.

opr. Kamil Ząbczyk

eprasa.pl d28eb9cc3c

- To, co mnie zaskoczyło, to ogromna liczba pacjentek z Kolbuszowej zmagających się z chorobą Hashimoto - mówi dietetyczka.

Organizm potrzebuje równowagi a nie skrajności

Zbyt często zapominamy, jak wielki wpływ na nasze zdrowie ma to, co kładziemy na talerzu. Kolbuszowska dietetyczka, Angelika Kukulska, codziennie pomaga mieszkańcom odzyskać równowagę i zdrowie poprzez świadome żywienie. Jakie błędy żywieniowe są najczęstszą przyczyną problemów zdrowotnych w Kolbuszowej? Co zrobić, by zamiast diety chwilowej, wypracować trwałe nawyki, które będą wspierały nasze zdrowie przez lata? Odpowiedzi na te pytania i wiele innych znajdziesz w naszej rozmowie.



Fot. Okiem Posłusznej

Angelika Kukulska kładzie nacisk na edukację dotyczącą zdrowego żywienia wśród dzieci i młodzieży.

Angelika Kukulska to 26-letnia dietetyk kliniczna z Kolbuszowej, która swoją pasję do zdrowego odżywiania połączyła z wiedzą, zdobytą na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Specjalizuje się w dietoterapii chorób metabolicznych i hormonalnych oraz edukacji żywieniowej dzieci i dorosłych. Na co dzień pomaga swoim pacjentom w budowaniu zdrowych nawyków, poprawie samopoczucia i trwałej zmianie stylu życia. W swojej pracy stawia na indywidualne podejście i równowagę między zdrowiem a przyjemnością z jedzenia. Czy wiesz, jakie błędy żywieniowe najczęściej prowadzą do problemów jelitowych? A może zastanawiasz się, jak skutecznie edukować młodsze pokolenia w zakresie zdrowego odżywiania?

Jak wyglądały początki pani kariery dietetycznej? Co zainspirowało panią do podjęcia tej ścieżki zawodowej?

- Wiedziałam, że chcę związać swoją przyszłość z szeroko pojętą medycyną i spełniać się zawodowo, pomagając innym, ale nie byłam pewna, jaką ścieżkę zawodową wybrać. Jako nastolatka przez pewien okres nie byłam zadowolona ze swojej masy ciała. Próbując znaleźć jakieś informacje w internecie, trafiałam na wiele sprzecznych zaleceń, co budziło we mnie jeszcze większą frustrację. Mając świadomość, jak ważna jest profilaktyka zdrowia, postanowiłam, że sama dowiem się, jaka jest prawda i jak powinno wyglądać zdrowe odżywianie - dlatego dietetyka. Co do początków kariery, można powiedzieć, że wypłynęłam od razu na głęboką wodę. Po ukończeniu studiów magisterskich na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu wróciłam w rodzinne strony i otworzyłam w Kolbuszowej gabinet dietetyki klinicznej, w którym do dzisiaj pomagam pacjentom.

Zajmuje się pani wieloma dziedzinami dietetyki klinicznej. Która z nich jest dla pani najbardziej pasjonująca, a która – najtrudniejsza?

- To prawda, na co dzień pracuję w różnych obszarach dietetyki klinicznej. Zaczynając od otyłości i zaburzeń metabolicznych, jak: cukrzyca, insulinooporność, zwiększony cholesterol, poprzez problemy jelitowe, zaburzenia hormonalne (w tym: niedoczynność tarczycy i PCOS), kończąc na edukacji żywieniowej dzieci i młodzieży. Najwięcej satysfakcji w pracy daje mi bezpośrednia edukacja na temat żywienia - tłumaczenie pacjentom, jakie konkretne produkty mogą zwiększyć cukier czy cholesterol, a jakie je zmniejszają. Myślę, że najtrudniejsze w dietetyce klinicznej jest prowadzenie dietoterapii, gdy mamy do czynienia z kilkoma chorobami. Często zalecenia się wzajemnie wykluczają i trzeba wybrać najlepszą drogę postępowania dla danego pacjenta.

Wspominała pani o pracy z pacjentami z problemami jelitowymi. Jakie najczęstsze błędy żywieniowe prowadzą do takich problemów i jak można im zapobiec?

- Nie można dać jednej rady dla wszystkich pacjentów, bo problemów jelitowych i ich przyczyn jest wiele. To nie tylko biegunki i zaparcia, ale także nietolerancje pokarmowe, IBS, SIBO, uchyłki jelita grubego czy stany zapalne jelit. To, czego nie lubią nasze jelita, to zdecydowanie dieta typu zachodniego z dużą ilością gotowych i przetworzonych produktów prozapalnych. Działanie ochronne na jelita ma m.in. błonnik pokarmowy, który znajdziemy w naturalnych produktach, jak: warzywa, owoce czy pełnoziarniste produkty zbożowe. Jego spożycie znacząco zmniejsza ryzyko raka jelita grubego.

Współczesne dzieci i młodzież borykają się z różnymi problemami żywieniowymi, takimi jak nadwaga, uzależnienie od fast foodów czy picie napojów gazowanych. Jakie są pani zdaniem najskuteczniejsze metody edukacji żywieniowej wśród młodszych pacjentów?

- Zdecydowanie nauka przez wspólną zabawę i doświadczenia. Łatwiej zachęcić młodszych do spróbowania szpinaku, robiąc z niego zdrowy i smaczny koktajl mocy, niż robiąc wykład, ile ma żelaza i dlaczego trzeba go jeść. Niezwykle ważne jest zaangażowanie całej rodziny w proces zmiany nawyków żywieniowych. Dzieci obserwują i uczą się, w jaki sposób komponujemy posiłek, po jakie napoje sięgamy, jak spędzamy czas wolny i radzimy sobie ze stresem.

Wiem, że aktywnie angażuje się pani w edukację młodzieży na temat zdrowego odżywiania, odwiedzając szkoły w Kolbuszowej i okolicach. Jakie są reakcje młodych ludzi na te spotkania? Zauważa pani zmiany w ich podejściu do żywienia po takich lekcjach?

- Dzieci i młodzież z Kolbuszowej i okolicznych szkół bardzo chętnie i aktywnie uczestniczą w prowadzonych spotkaniach i warsztatach kulinarnych. Dla niektórych z nich to była pierwsza okazja, aby uczestniczyć we wspólnym przygotowywaniu zdrowych posiłków. Takie podejście, bez zbędnej presji, zachęciło wielu uczniów do spróbowania nowych, samodzielnie przygotowanych potraw. Podczas wielkiej uczty na koniec zajęć, można było zauważyć efekt domina. Uczniowie dużo chętniej sięgali po zdrową sałatkę, gdy kolega obok odważył się jej spróbować i stwierdził: „Ej, to jest nawet DOBRE!”. Część dzieci po zajęciach poprosiło nawet o przepisy, aby mogli odtworzyć te posiłki w domu.

Jakie zmiany w diecie poleca pani kobietom w okresie ciąży i laktacji, aby poprawić ich zdrowie i samopoczucie?

- Okres ciąży i laktacji to wymagający czas dla organizmu, w którym dieta kobiety ma bezpośredni wpływ nie tylko na jej zdrowie i samopoczucie, ale też na rozwój dziecka. Ważne jest zwrócenie uwagi na ilość przyjmowanej energii i składników odżywczych, czyli niekoniecznie „jeść za dwoje”, ale „jeść dla dwojga”. W tym czasie zwiększa się zapotrzebowanie m.in. na białko, żelazo, kwas foliowy czy kwasy omega-3. Komponując dietę, trzeba uwzględnić odpowiednią ilość produktów będących źródłem tych składników i dobrać odpowiednią suplementację. Nie należy zapominać, że w czasie ciąży trzeba wykluczyć z diety surowe: mięso, ryby i jaja, niepasteryzowane mleko i nabiał, gatunki ryb kumulujące metale ciężkie czy alkohol. Ograniczeniu podlegają produkty z kofeiną, wątróbka, lukrecja i sól.

Często mówi się o „efekcie jojo” w kontekście diety. Co zrobić, by uniknąć tego zjawiska i jak wypracować trwałe nawyki zdrowotne?

- Efekt jojo, czyli przyrost masy ciała po zakończeniu diety odchudzającej, najczęściej wynika z zastosowania zbyt restrykcyjnej diety, niedopasowanej do trybu życia i preferencji danej osoby. Aby uniknąć efektu jojo, przede wszystkim warto zmienić myślenie o diecie – to nie chwilowy plan na szybkie pozbycie się zbędnych kilogramów, lecz sposób żywienia, który można utrzymać przez całe życie. Skuteczne odchudzanie to proces, w którym uczymy się regularności, umiarkowania i świadomych wyborów, które mają sprzyjać naszemu zdrowiu. Taka dieta bazuje na zdrowych produktach, ale jest w niej również miejsce na tzw. produkty rekreacyjne, które mogą być spożywane okazjonalnie dla przyjemności.

Jaki wpływ na nasze zdrowie mają popularne diety eliminacyjne, takie jak dieta bezglutenowa czy bezlaktozowa? Czy każda osoba powinna je stosować?

- Diety eliminacyjne, takie jak bezglutenowa czy bezlaktozowa, mogą być bardzo pomocne, ale tylko wtedy, gdy istnieją ku temu konkretne wskazania zdrowotne. W przeciwnym razie ich stosowanie może przynieść więcej szkody niż pożytku. Dieta bezglutenowa jest niezbędna dla osób z celiakią, alergią na pszenicę lub nieceliakalną nadwrażliwością na gluten. W innych przypadkach jej wprowadzenie nie przynosi korzyści zdrowotnych – wręcz przeciwnie, może prowadzić do niedoborów błonnika, żelaza czy witamin z grupy B. Podobnie dieta bezlaktozowa będzie zalecana głównie dla osób z nietolerancją laktozy. U osób zdrowych eliminacja nabiału może skutkować niedoborem wapnia, który jest kluczowy dla zdrowych kości. Dlatego każdą dietę eliminacyjną warto wprowadzać po konsultacji z dietetykiem lub lekarzem, najlepiej po wykonaniu odpowiednich badań.

W gabinecie spotyka się pani z wieloma pacjentami z problemami hormonalnymi. Jakie są najczęstsze przyczyny tych problemów w kontekście diety?

- Problemy hormonalne są bardzo złożone i zwykle wynikają z połączenia czynników genetycznych, stylu życia i diety. Dieta niemniej jednak odgrywa ogromną rolę w profilaktyce, leczeniu i wspomaganiu farmakoterapii niektórych z nich. Najczęściej problemy wynikają z nadmiaru przyjmowanej energii, cukrów prostych, przetworzonej żywności i niskiej aktywności fizycznej. Może to prowadzić do insulinooporności i zaburzeń hormonów płciowych, w tym PCOS i problemów z płodnością. Równie istotne są niedobory składników odżywczych, takich jak witamina D, jod, selen, cynk, czy żelazo, które bezpośrednio wpływają na pracę tarczycy.

Jako dietetyk, jakie najważniejsze zasady powinny przyświecać zdrowemu odżywianiu się w ciągu dnia? Co powinniśmy zmienić w naszych codziennych nawykach żywieniowych?

- Myślę, że najłatwiej będzie przedstawić najważniejsze wskazówki w pięciu prostych punktach. Po pierwsze, pamiętaj o regularności. Dobierz odpowiednią dla siebie ilość posiłków (3-6) i spożywaj je w równych odstępach czasu, aby zapobiegać nagłym napadom głodu. Po drugie, dobrze zbilansuj posiłek. Powinien zawierać warzywa lub owoce, źródło białka, pełnoziarniste węglowodany, a także zdrowe tłuszcze. Po trzecie, nie zapominaj o płynach! Najlepszym wyborem będzie zwykła woda. Po czwarte, ogranicz produkty wysoko przetworzone, nasycone tłuszcze zwierzęce, słodzone napoje, nadmiar cukru oraz soli. I po piąte, pamiętaj - małe, stopniowe zmiany w codziennych nawykach przynoszą najtrwalsze efekty dla zdrowia i samopoczucia.

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

Nocne podjadanie to problem, z którym zmaga się wiele osób. Co pani zdaniem jest przyczyną tego zjawiska i jak można sobie z nim radzić?

- Jest to częsty problem u pacjentów. Pod koniec wymagającego dnia, często mylimy zmęczenie z głodem. Chcemy odreagować emocje, stres lub przemęczenie i sięgamy po najszybsze, ale niekoniecznie najlepsze rozwiązanie - przekąski. Czasami odpowiedź na przyczynę naszych wieczornych zachcianek znajdziemy w pierwszej części dnia. Nieregularne posiłki w ciągu dnia, przeciąganie głodu, zbyt mała podaży kalorii sprawiają, że nasz organizm domaga się energii późnym wieczorem. Warto zadać sobie wieczorem pytanie: jestem głodny czy zmęczony? A może nie zadbałam o podstawowe potrzeby swojego organizmu w ciągu dnia?

Jakie trendy dietetyczne uważa pani za przereklamowane, a które z nich są warte uwagi?

- Zdecydowanie różne magiczne diety odchudzające, była moda na detoksy sokowe, głodówki czy diety eliminacyjne stosowane bez wskazań medycznych. Teraz na topie jest dieta keto. Organizm potrzebuje równowagi, nie skrajności. Bardzo niepokoi mnie również trend przyjmowania dużej ilości suplementów, dosłownie na wszystko. Podstawą zachowania zdrowia powinna być zbilansowana dieta i aktywność fizyczna, suplementy mogą być jedynie dodatkiem. Przyjmowane niekontrolowanie, na własną rękę, bez konsultacji ze specjalistami, mogą mieć efekt odwrotny od zamierzonego. Obserwuję też duży trend na produkty wysokobiałkowe. Mogą być przydatne przy stosowaniu diety odchudzającej i budowaniu masy mięśniowej, jednak u większości osób zapotrzebowanie na białko wynosi około 1g na 1kg masy ciała. Bez problemu można spełnić to zapotrzebowanie, kupując standardowe produkty spożywcze, nie przepłacając za ich wysokobiałkowe odpowiedniki. Warto natomiast zwrócić uwagę na trendy oparte na badaniach naukowych, takie jak dieta śródziemnomorska, DASH, dieta fleksitariańska, które promują jedzenie dużej ilości warzyw, owoców, pełnych ziaren, ryb, orzechów i oliwy z oliwek.

Oferuje pani też pomoc w kwestiach związanych z chorobami metabolicznymi. Jakie zmiany w diecie mogą pomóc osobom zmagającym się z cukrzycą lub insulinoopornością?

- W obu przypadkach zalecana będzie dieta o niskim i umiarkowanym indeksie glikemicznym, czyli taka, która nie będzie powodować gwałtownych i wysokich skoków cukru we krwi. Wiele osób chorych na cukrzycę myśli, że należy odstawić cukierniczkę i nie słodzić już herbaty, ograniczyć słodycze, połknąć przepisaną przez lekarza tabletkę i to wystarczy. Ale to niestety za mało. Cukier podnosi się również po jasnych produktach zbożowych, przekąskach z oczyszczonej mąki, jak: paluszki, krakersy, herbatniki, wafle czy drożdżówki, sokach i dżemach - również tych domowych. Cukrzyca nie boli, ale jej skutki mogą być bardzo poważne. Niekontrolowany poziom cukru we krwi prowadzi z czasem do poważnych powikłań, takich jak uszkodzenia nerek, wzroku, naczyń krwionośnych, nerwów czy stopy cukrzycowej.

Jakie znaczenie mają „superfoods" w codziennej diecie? Naprawdę warto inwestować w te produkty, czy może lepiej stawiać na zwykłe, lokalne warzywa i owoce?

- Słysząc ten termin, większość z nas pewnie wyobraża sobie egzotyczne, drogie produkty, które muszą mieć jakieś magiczne właściwości. W rzeczywistości „superfoods" to produkty o wyjątkowo wysokiej zawartości składników odżywczych, takich jak antyoksydanty, witaminy czy kwasy omega-3. Większość z nas już je spożywa, bo są to m.in.: siemię lniane, orzechy włoskie, aronia, czarna porzeczka, borówki, maliny, jeżyny, jarmuż, natka pietruszki, czosnek, nasiona roślin strączkowych, czy grzyby leśne, których w kolbuszowskich lasach nie brakuje. Wiele z tych produktów mamy w przydomowych ogródkach lub możemy zakupić w lokalnych sklepach za niewielką kwotę.

Wielu ludzi zmaga się z problemami skórnymi związanymi z dietą. Jakie produkty warto włączyć do diety, by poprawić stan skóry?

- Aby poprawić kondycję skóry, warto włączyć do diety produkty bogate w antyoksydanty, witaminy i zdrowe tłuszcze. Kwasy tłuszczowe omega-3, które znajdziemy w tłustych rybach, siemieniu lnianym czy orzechach włoskich, wspierają barierę lipidową skóry i działają przeciwzapalnie. Stan skóry często odzwierciedla kondycję jelit i równowagę mikrobiomu, dlatego w terapii żywieniowej warto uwzględniać wszystkie te czynniki.

Prywatnie jest pani miłośniczką roślin i kwiatów. Jakie rośliny w kuchni mają właściwości zdrowotne, które warto włączyć do naszej diety?

- Zachęcam wszystkich Czytelników do włączania do codziennych posiłków większej ilości świeżych i suszonych ziół, np. bazylii, oregano, majeranku czy tymianku. Nie tylko wzbogacają smak potraw, ale też dostarczają substancji prozdrowotnych, które wzmacniają odporność, wspierają zdrowie serca i działają przeciwzapalnie. Często wybieraną przez nas sól, która w nadmiarze przyczynia się do zwiększenia ciśnienia tętniczego, warto zamienić na wskazane zioła.

Czym dla pani jest „zdrowe podejście do diety"? To jedynie kwestia właściwych produktów, czy też mentalności i podejścia do samego procesu odżywiania?

- Zdrowa dieta to nie tylko wybór właściwych produktów. Żywienie jest mocno połączone z naszymi doświadczeniami, tradycjami i psychiką. Ważne, aby zachodziła między nimi harmonia. Osobiście jestem zwolenniczką zasady 80/20. 80% posiłków w diecie powinno składać się z produktów pełnowartościowych, naturalnych i bogatych w składniki odżywcze – warzywa, owoce, pełnoziarniste produkty zbożowe, białko, zdrowe tłuszcze. 20% posiłków może pochodzić z produktów mniej zdrowych. Takie podejście pozwala zachować zdrową dietę na dłuższą metę i zmniejsza ryzyko efektu jojo. Ważne, aby nasza dieta była lepsza, a nie idealna i niemożliwa do utrzymania.

Jako dietetyk pracujący na co dzień w Kolbuszowej, z jakimi najczęstszymi problemami żywieniowymi zgłaszają się do pani Kolbuszowianie? Czy zauważa pani jakieś specyficzne problemy zdrowotne, które dotykają lokalną społeczność?

- Pacjenci w Kolbuszowej zgłaszają się do mnie często z problemami związanymi z nadwagą i otyłością oraz chorobami im towarzyszącymi, takimi jak nadciśnienie, zaburzenia lipidowe i insulinooporność. Jest też duże grono pacjentów z prawidłową masą ciała, ale zmagających się z problemami jelitowymi. Coraz chętniej i liczniej nad poprawą nawyków żywieniowych pracują również najmłodsi pacjenci z rodziną. To, co mnie zaskoczyło, to ogromna liczba pacjentek zmagających się z chorobą Hashimoto. Choroba ta częściej występuje u kobiet i jest najczęstszą przyczyną niedoczynności tarczycy. W jej przebiegu istotne jest wsparcie organizmu odpowiednio zbilansowaną, przeciwzapalną dietą.

Rozmawiał Kamil Ząbczyk

WYGRAJ DARMOWĄ KONSULTACJĘ

Do wygrania jest darmowa konsultacja dietetyczna z Angeliką Kukulską. Zasady są bardzo proste. Pierwsza osoba, która zadzwoni do naszej redakcji w dzień publikacji wywiadu, czyli w środę 15 października, pod numer 17 744 45 96 i poda hasło „DIETA", otrzyma darmową konsultację. Jest to świetna okazja, by zadbać o swoje zdrowie i nawyki żywieniowe.

Zadbaj o wzrok

Światowy Dzień Wzroku to doskonała okazja, by przypomnieć, jak ważna jest profilaktyka i dbanie o zdrowie oczu. Choć wielu z nas nie przykłada wystarczającej wagi do regularnych badań, to aż 80% problemów ze wzrokiem można uniknąć, jeśli wykryje się je na wczesnym etapie.

9 października obchodziliśmy to ważne święto, a w tym artykule przyglądamy się, jak dbać o wzrok, jakie choroby mogą zagrażać naszym oczom oraz gdzie szukać pomocy w razie potrzeby.

Światowy Dzień Wzroku, obchodzony w drugi czwartek października, ma na celu zwrócenie uwagi na znaczenie zdrowia oczu oraz profilaktykę chorób, które mogą prowadzić do utraty wzroku. Celem kampanii jest obalanie mitów, wyjaśnianie wątpliwości oraz zachęcanie do podejmowania prostych działań, które mogą znacząco poprawić jakość życia.

Profilaktyka to klucz

Wzrok jest jednym z naszych najcenniejszych zmysłów, ale często zaniedbujemy jego ochronę. Warto pamiętać, że regularne badania okulistyczne to podstawowy sposób na wczesne wykrywanie wielu schorzeń. „80% przypadków zaburzeń widzenia można uniknąć, jeśli są one wcześnie wykryte" – mówi okulistka lek. med. Justyna Mazur-Samela. Wczesna diagnostyka jest kluczowa w leczeniu wad wzroku, takich jak krótkowzroczność czy dalekowzroczność, oraz poważniejszych chorób oczu, jak zaćma, jaskra czy zwyrodnienie plamki żółtej (AMD), które mogą prowadzić do trwałej utraty wzroku.

Zadbaj o swoje oczy

Badania okulistyczne są nie tylko istotne dla wykrywania problemów ze wzrokiem, ale również mogą pomóc w diagnostyce innych chorób ogólnoustrojowych, takich jak cukrzyca czy nadciśnienie. Często to właśnie na dnie oka pojawiają się pierwsze oznaki problemów zdrowotnych, dlatego warto regularnie odwiedzać okulistę.

Podkarpackie statystyki i wsparcie NFZ

Warto również pamiętać, że na terenie Podkarpacia mieszkańcy mogą korzystać z refundacji na wyroby medyczne, takie jak soczewki okularowe czy okulary. W 2024 roku w województwie podkarpackim z tej formy wsparcia skorzystało aż 64 636 osób, a całkowita kwota refundacji wyniosła niemal 4 miliony złotych. Aby skorzystać z refundacji, wystarczy udać się do zakładu optycznego, który podpisał umowę z NFZ, a zlecenie na wyroby medyczne można otrzymać w formie elektronicznej (e-zlecenie) od lekarza okulisty. W powiecie kolbuszowskim jest to Visus-Optyk Stanisław Suski, mieszczący się przy ul. Obrońców Pokoju 15 w Kolbuszowej.

Gdzie szukać pomocy?

W razie wątpliwości, warto skorzystać z dostępnych źródeł informacji. Podkarpacki NFZ oferuje bezpłatną infolinię, która jest czynna przez całą dobę – numer to 800 190 590. Można również odwiedzić jeden z punktów NFZ lub skontaktować się z eDoradcą. Dodatkowo, wiele informacji na temat zdrowia oczu, dostępnych usług medycznych i refundacji można znaleźć na stronach internetowych NFZ oraz pacjent.gov.pl. **kz**

Jesień bez infekcji

Jesień to czas, w którym rośnie liczba infekcji, zwłaszcza dróg oddechowych, takich jak grypa czy RSV. Jednak, dzięki odpowiedniej profilaktyce, możemy uniknąć wielu problemów zdrowotnych. Jak zadbać o odporność w sezonie jesienno-zimowym? Co zrobić, by uniknąć infekcji?

Wraz z nadejściem chłodniejszych dni zaczynają nasilać się sezonowe infekcje, które stanowią poważne zagrożenie, zwłaszcza w zamkniętych pomieszczeniach, gdzie łatwiej dochodzi do transmisji wirusów i bakterii drogą kropelkową. Większa wilgotność powietrza oraz zmiana temperatury osłabiają naszą naturalną barierę ochronną. Wirusy takie jak grypa, RSV, COVID-19 czy pneumokoki w tym okresie aktywują się w szybkim tempie, a ich skutki mogą być poważne, zwłaszcza dla osób z grupy ryzyka, takich jak seniorzy czy kobiety w ciąży.

Profilaktyka jest kluczowa

Profilaktyka jest najskuteczniejszym narzędziem w walce z infekcjami. Oprócz zdrowego stylu życia, który wzmacnia naszą odporność, ogromne znaczenie mają szczepienia ochronne. Według danych Podkarpackiego NFZ, szczepienia przeciw grypie, COVID-19, pneumokokom czy krztuścowi są najskuteczniejszą metodą ochrony przed poważnymi chorobami sezonowymi. „Szczepienia to najskuteczniejszy sposób zapobiegania ciężkim przebiegom chorób zakaźnych. Chronią one nie tylko osoby zaszczepione, ale także ich bliskich" – mówi ekspertka NFZ.

Wzrost zachorowań

Niestety, w sezonie 2024/2025 zanotowano znaczny wzrost liczby zachorowań na grypę, krztusiec i inne choroby. W skali kraju na grypę zachorowało ponad 2 miliony osób, z czego ponad 25 tysięcy wymagało hospitalizacji. Szczególnie niepokojący jest wzrost przypadków zachorowań na krztusiec, który w 2024 roku wzrósł o 35 razy w porównaniu do roku 2023. To kolejny sygnał, że czas na wzmocnienie odporności populacyjnej.

Dla kogo szczepienie?

Szczególnie ważne jest, aby osoby z grup ryzyka – seniorzy, kobiety w ciąży oraz pracownicy ochrony zdrowia – skorzystali z dostępnych szczepień ochronnych. Seniorzy, którzy są bardziej podatni na ciężki przebieg infekcji, powinni niezwłocznie skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciw grypie, COVID-19 czy pneumokokom. Szczepienia dla kobiet w ciąży są również rekomendowane, zapewniając ochronę nie tylko dla matki, ale również dla dziecka, które dzięki temu otrzymuje bierną ochronę przed chorobami zakaźnymi w pierwszych miesiącach życia.

Szczepienia to klucz, ale warto wspierać odporność także naturalnymi metodami. Regularna aktywność fizyczna, zdrowa, zróżnicowana dieta bogata w witaminy i minerały, unikanie stresu, odpowiednia ilość snu oraz przestrzeganie zasad higieny.

Szczepienia ochronne dostępne są w przychodniach POZ oraz aptekach, które podpisały umowę z NFZ.

kz

eprasa.pl d28eb9cc3c

Pasowani i nagrodzeni



Fot. SM Niwiska

Najmłodsi muzycy zostali włączeni do grona uczniów.

Uczniowie pierwszych klas Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach 9 października zostali oficjalnie pasowani na młodych muzyków. Uroczystość połączono z koncertem z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w trakcie którego wręczono także nagrody dla nauczycieli i pracowników szkoły.

Uroczystość rozpoczął koncert przygotowany przez uczniów szkoły, prowadzony przez przedstawicielki nowego Samorządu Uczniowskiego. Na scenie zaprezentowali się zarówno starsi uczniowie, jak i pierwszoklasiści, którzy już po miesiącu nauki zadebiutowali na wymagających instrumentach, takich jak skrzypce czy wiolonczela.

Nagrody dyrektora

Po części artystycznej dyrektor szkoły, mgr inż. Anna Mucha, wręczyła Nagrody Dyrektora w uznaniu za zaangażowanie i osiągnięcia. Wyróżnienia otrzymało 16 nauczycieli:

- Adrian Szczurek
- Kamil Pezda
- Konrad Wiech
- Monika Rzońca
- Kamil Nowak
- Tomasz Blicharz
- Sławomir Kusek
- Bogusław Pawełczak
- Dorota Wilk
- Justyna Fedus
- Sabina Wiśniewska-Szymonik
- Wojciech Fryc
- Krystian Tęczar
- Magdalena Gumiela-Fryc
- Anna Siciak
- Jacek Gęsicki

Uhonorowano również dwie pracownice niepedagogiczne:

- Marzena Pleban
- Agnieszka Reguła-Skiba

Pasowanie i upominki

Kulminacyjnym punktem wydarzenia było ślubowanie i uroczyste pasowanie pierwszoklasistów na uczniów szkoły. Nowo przyjęci muzycy otrzymali także symboliczne upominki, które wręczyły im przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego. Prezenty zostały ufundowane przez Radę Rodziców przy Szkole Muzycznej I stopnia w Niwiskach.

kz

Młodzież po ślubowaniu


Fot. ZSA-E Werynia

Podczas apelu nastąpiła zmiana samorządu uczniowskiego.

W piątek (10 października) w Zespole Szkół Agrotechnicznych i Ekonomicznych w Weryni odbyło się uroczyste ślubowanie klas pierwszych. Wydarzenie to miało miejsce o godzinie 12:00 i było pełne symbolicznych momentów, które na długo pozostaną w pamięci uczniów i pracowników szkoły.

Podczas ceremonii w ZSA-E w Weryni odbyło się przekazanie sztandaru szkoły, a także ogłoszenie wyników wyborów do samorządu uczniowskiego. Nowi przedstawiciele uczniów przejęli władzę od poprzedniego samorządu, a dyrektor szkoły wręczył nagrody wyróżniającym się pracownikom.

W sumie do szkoły dołączyły dwie klasy pierwsze, które liczą razem 66 uczniów. Młodzież wybrała różne kierunki kształcenia – w szkole branżowej pierwszego stopnia uczniowie zdecydowali się na takie zawody, jak operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych i drogowych, kucharz, natomiast w technikum wybrali kierunki technik aranżacji wnętrz, technik eksploatacji portów i terminali, technik ekonomista oraz technik żywienia i usług gastronomicznych.

Uroczystość miała również charakter wyróżniający dla nauczycieli i pracowników administracji, którzy odebrali nagrody dyrektora za swoje zaangażowanie i pracę na rzecz szkoły.

Nagrodzeni nauczyciele to: Agnieszka Biestek, Beata Bryk, Witold Cesarz, Anna Fitał, Joanna Godzisz, Anna Kiwak, Bolesław Krzysztofiński, Wioletta Majewska, Irmina Piłat, Katarzyna Rębisz, Ewa Serafin, Anna Stąpor, Urszula Szklarz, Magdalena Szpyt, Bożena Twardowska oraz Katarzyna Wachowska. Nagrody wręczono również pracownikom administracji i obsługi: Elżbiecie Rozmus-Maciąg, Zofii Łuszcz, Natalii Piłat, Bernadecie Wilk oraz Barbarze Starzec.

Ślubowanie klas pierwszych to zawsze ważny moment w życiu szkoły, który otwiera uczniów na nowe wyzwania edukacyjne i zawodowe. W tym roku, dzięki wyborowi różnorodnych kierunków, młodzież ma przed sobą szerokie perspektywy zawodowe, które będą kształtować ich przyszłość.

kz

Liceum w TOP 10

Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej znalazło się w czołowej dziesiątce szkół ponadpodstawowych województwa podkarpackiego. Podczas Wojewódzkiego Podsumowania Współzawodnictwa Sportowego w Rzeszowie ogłoszono, że placówka zajęła 10. miejsce na 160 sklasyfikowanych szkół — to efekt całego sezonu startów, zwłaszcza w lekkiej atletyce i piłce ręcznej.

W piątek, 3 października 2025 r. sala widowiskowa Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie gościła podsumowanie rywalizacji sportowej szkół, klubów, gmin i powiatów za rok szkolny 2024/2025. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli oświaty, samorządów oraz środowiska sportu szkolnego. Najważniejszym momentem wydarzenia było wręczenie nagród i wyróżnień dla najlepszych.

Kolbuszowa w gronie liderów

Na liście laureatów w kategorii szkół ponadpodstawowych znalazło się Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej. Dziesiąta pozycja w klasyfikacji generalnej to wyraźny sygnał, że szkolny sport w regionie ma się dobrze, a systematyczna praca uczniów i nauczycieli przekłada się na wyniki. Reprezentanci szkoły w minionym roku brali udział w kilkudziesięciu zawodach, regularnie meldując się w czołówce. Najwięcej punktów przyniosły starty w konkurencjach lekkoatletycznych oraz w rozgrywkach piłki ręcznej.

Efekt konsekwencji i współpracy

Na sukces złożyły się nie tylko indywidualne talenty, ale też konsekwentne przygotowania, organizacja szkolnych treningów i wsparcie środowiska — od nauczycieli wychowania fizycznego po samorządowe programy wspierające aktywność młodzieży. Wyróżnienie dla LO w Kolbuszowej to także promocja zdrowego stylu życia oraz zachęta dla młodszych roczników, by odważnie wchodzić do sportowej rywalizacji.



Fot. LO Kolbuszowa

Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej w TOP 10.

Motywacja na nowy sezon

Gala w Rzeszowie zamknęła bogaty w emocje rok szkolny i jednocześnie wyznaczyła cele na kolejną edycję współzawodnictwa. Dla kolbuszowskiego liceum to świetny punkt wyjścia: utrzymanie wysokiego poziomu i walka o jeszcze lepsze lokaty w przyszłym sezonie. Wyniki pokazują, że potencjał jest — teraz czas go umacniać.

bp

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.com/korsokolbuszowskie
facebooku

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

Dynia na 5 sposobów

Dynię można przygotować na tysiące sposobów. Jej słodycz i wyjątkowy smak idealnie komponują się z korzennymi przyprawami, serem czy ziołami. Jeśli szukasz inspiracji na jesienne dania, poniżej znajdziesz pięć przepisów, które z pewnością rozgrzeją Cię w chłodne dni i zachwycą swoich gości.

opr. kz



Fot. Canva (poglądowe)

Rozgrzewający krem z dyni to idealny pomysł na chłodny, jesienny wieczór.

Zupa krem z dyni

Aromatyczna, rozgrzewająca zupa krem z dyni to idealne danie na chłodne dni. Imbir, śmietanka i sok z cytryny dodają jej głębi smaku, a prażone pestki dyni na wierzchu dodają przyjemnej chrupkości.

Składniki na 4 porcje:
- 750 ml bulionu warzywnego lub mięsnego
- 1 kg puree z dyni
- 2 łyżki oleju
- 100 ml śmietanki 30%
- 0,5 łyżeczki korzenia imbiru
- szczypta soli
- szczypta ostrej papryki
- szczypta pieprzu czarnego
- pestki dyni (do posypania)

Przygotowanie:
Rozgrzej piekarnik do 200°C. Dynię umyj, pokrój w kostkę, obierz ze skórki i skrop olejem.
Piecz dynię przez 30-40 minut, aż będzie miękka, ale nie przypieczona.
Przełóż upieczoną dynię do garnka, zalej bulionem, dodaj imbir i śmietankę, a następnie zagotuj.
Gotuj zupę na małym ogniu przez kilka minut, a następnie zmiksuj ją blenderem na gładki krem.
Dopraw do smaku solą, pieprzem i sokiem z cytryny.
Zupę podawaj posypaną prażonymi pestkami dyni i ostrą papryką.

Pasta z dyni do chleba

Pasta z dyni to zdrowa alternatywa dla klasycznego hummusu. Połączenie dyni z ciecierzycą, tahini i przyprawami sprawia, że ta pasta idealnie nadaje się do chleba, tostów czy jako dip.

Składniki na 6 porcji:
- 500 g dyni
- 3 ząbki czosnku
- 3 łyżki oliwy z oliwek
- 3 łyżki tahini
- 400 g ciecierzycy (z puszki lub gotowanej)
- szczypta ostrej papryki
- szczypta soli
- szczypta pieprzu czarnego
- 1 szczypta cynamonu
- sok z cytryny

Przygotowanie:
Rozgrzej piekarnik do 200°C.
Pokrój dynię w kostkę, dodaj czosnek i skrop oliwą. Piecz przez około 45 minut, aż dynia będzie miękka.
W blenderze zmiksuj dynię, ciecierzycę, tahini, czosnek, przyprawy i oliwę.
Dopraw do smaku solą, pieprzem, papryką i sokiem z cytryny.
Podawaj pastę z chrupiącym pieczywem.

Ciasto dyniowe z mascarpone

To aromatyczne ciasto dyniowe to prawdziwa uczta dla zmysłów, pełna korzennych przypraw, świeżej cytryny i limonki. Dynia nadaje mu wilgotności i wyjątkowego smaku, a polewa z serka mascarpone sprawia, że deser jest nie tylko pyszny, ale i elegancki.

Składniki na 8 porcji:
- 500 g dyni
- 300 g mąki pszennej pełnoziarnistej
- 200 g cukru trzcinowego
- 200 g masła
- 4 jajka
- 3 łyżeczki przyprawy do piernika
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- szczypta soli
- pół skórki z cytryny
- pół skórki z limonki
- 1 łyżka soku z cytryny
- 1 łyżka soku z limonki
- 150 g serka mascarpone
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 2 łyżki cukru pudru
- 1 łyżka skórki z cytryny
- 1 łyżka skórki z limonki
- pół łyżki soku z cytryny
- pół łyżki soku z limonki
- świeża mięta (do dekoracji)

Przygotowanie:
Rozgrzej piekarnik do 180°C i upiecz dynię przez około 40 minut, aż będzie miękka. Po wystudzeniu wydrąż miąższ i zmiksuj go na gładką masę.
W dużej misce połącz dynię z mąką, cukrem trzcinowym, przyprawą do piernika, proszkiem do pieczenia, sodą oczyszczoną i solą.
Ubij jajka i dodaj je do mieszanki, a następnie wlej roztopione masło, sok z cytryny i limonki oraz skórkę z cytryny.
Wymieszaj składniki i przelej do formy wysmarowanej masłem. Piecz przez 1 godzinę w 180°C.
W międzyczasie przygotuj polewę, miksując mascarpone z cukrem wanilinowym, cukrem pudrem, masłem, sokiem i skórką z cytryny i limonki.
Po wystudzeniu ciasta, posmaruj je przygotowaną polewą i wstaw do lodówki na 1,5 godziny.
Udekoruj ciasto świeżą miętą i podawaj.

Placuszki z dyni Hokkaido

Placuszki z dyni to świetny sposób na wprowadzenie jesiennej nuty do codziennych posiłków. Dynia Hokkaido w połączeniu z fetą, cebulą i aromatycznymi ziołami tworzy doskonałą kompozycję smakową, a kremowy dip jogurtowo-majonezowy dopełnia danie.

Składniki na 3 porcje:
- 0,5 kg dyni Hokkaido
- trochę pietruszki
- trochę szałwii mielonej
- 1 dymka
- 50 g sera feta
- 70 g mąki pszennej pełnoziarnistej
- 2 jajka
- trochę oliwy z oliwek
- 50 g majonezu
- 100 ml jogurtu greckiego
- 1 ząbek czosnku
- szczypta soli
- szczypta czarnego pieprzu
- szczypta ostrej papryki
- 3 łyżki prażonych pestek dyni

Przygotowanie:
Zetrzyj dynię na tarce, posiekaj pietruszkę, szałwię oraz cebulę dymkę.
Wymieszaj wszystkie składniki: dynię, mąkę, jajka, pokruszoną fetę oraz zioła. Dopraw do smaku pieprzem i solą. Jeśli masa jest zbyt rzadka, dodaj drugie jajko i więcej mąki.
Na patelni rozgrzej oliwę, nakładaj łyżką masę i smaż placuszki z obu stron na złoty kolor przez około 4 minuty z każdej strony.
W międzyczasie przygotuj dip, mieszając majonez z jogurtem, czosnkiem, solą, pieprzem i papryką.
Upraż pestki dyni na patelni i dodaj je do dipu lub posyp nimi placuszki przed podaniem.
Podawaj placuszki z dipem i ulubioną surówką.

Smażone pierogi z niebieskim serem i dynią

Jeśli chcesz zaskoczyć gości, przygotuj pierogi z farszem z dyni i niebieskiego sera pleśniowego. Ich wyjątkowy smak i chrupiąca skórka z pewnością przypadną do gustu wszystkim.

Składniki na 6 porcji:
- 600 g mąki tortowej
- 400 ml wrzątku
- 35 g masła
- pół łyżeczki soli
- 200 g sera pleśniowego
- 500 g dyni
- 50 g bułki tartej
- szczypta soli i pieprzu
- 2 łyżki oliwy

Przygotowanie:
Przesiej mąkę do miski, rozpuść masło w gorącej wodzie.
Stopniowo dodawaj wodę do mąki, mieszając, aż powstanie gładkie ciasto.
Odstaw ciasto na 30 minut.
Zetrzyj ser na grubych oczkach.
Dynię obierz i pokrój w kostkę, a następnie piecz w 200°C przez około 30 minut, aż będzie miękka.
W misce wymieszaj upieczoną dynię, tarty ser i bułkę tartą. Dopraw do smaku solą i pieprzem.
Rozwałkuj ciasto, wytnij krążki, napełnij farszem i sklej pierogi.
Gotuj pierogi w osolonej wodzie przez 3-4 minuty, a następnie podsmaż na oliwie do złotego koloru.

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



USŁUGI

■ **WYCINKA DRZEW** w trudno dostępnych miejscach (domy, garaże, linie energetyczne) usługi rębakiem, frezowanie pni, przycinanie żywopłotów, wywóz pozostałości. Tel.: 697 620 850. 208/53

USŁUGI DEKARSKIE, montaż podbitek dachowych, okucia kominów blachą, montaż i wymiana rynien, wymiana gwoździ na blachowkręty i inne. Tel.: 782466177. 217/41

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 204/45

U KLIENTA pierzyn szycie, kołder, poduszek. Pranie pierza. Tel. 501 542 346, www.koldrex.pl 205/42

TWÓJ OGRÓD zasypały liście? Nie masz czasu na grabienie i porządki? My zajmiemy się wszystkim! Kompleksowe usługi ogrodnicze od A do Z: Sprzątanie liści i gałęzi Przycinanie drzew i krzewów Formowanie i cięcie żywopłotów Koszenie i przygotowanie trawnika do zimy Odświeżenie rabat i porządkowanie ogródka Dlaczego my? Darmowa wycena na miejscu Szybkie terminy realizacji Solidnie, dokładnie i w dobrej cenie Zadzwoń i zarezerwuj termin! Niech Twój ogród wejdzie w zimę zadbany i uporządkowany. Tel. 722 161 899

SPRZEDAM

SPRZEDAM ZBOŻE 1 tona żyta, 2 tony owsa. Cena do uzgodnienia. Tel. 17 744 29 10. Proszę o telefon wieczorem. 224/42

SPRZEDAM ZBOŻE pszenżyto pszenne 70 zł, owies ozimy 80 zł, owies jary 70 zł, mieszanka 75 zł. Ziemniaki Denar, Redsonia, Bellerossa - cena 1,20 za kilogram. Tel.: 669 287 200. 225/41

DYNIE OZDOBNE i jadalne, każda ilość w cenie „co łaska". Tel.: 665 004 802. 222/41

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne, odmiany Saraya i Vineta z uprawy ekologicznej, bez nawozów i oprysków, w cenie 1 zł za kg. Tel.: 665 004 802. 221/41

SPRZEDAM pszenicę ozimą. Miejscowość Kupno. Telefon: 17 744 60 47. 215/41

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Muza, Gala, cena 1,10 zł/kg i ziemniaki paszowe 55 gr/kg. Cmolas. Tel. 607502728. 216/41

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 132/52

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA do wynajęcia w Kolbuszowej. Tel. 723 839 125. 219/46

MIESZKANIE do wynajęcia, 47 mkw. W pełni umeblowane. Osiedle Obrońców Pokoju. Telefon. 781 463 652. 227/41

KUPIĘ MAŁY DOM w cenie 300 000 do zamieszkania. Prywatnie. Dla siebie. Kolbuszowa - Mielec lub okolice. Tel. 692 045 464. 226/41

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie

G

eprasa.pl d28eb9cc3c



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 21.10.2025

eprasa.pl d28eb9cc3c

Krzyżówka

Delikatny, ciągnący się, w delikatnej czekoladzie Milka

Adam, trener

Narzuta na łóżko

Niezbędne do produkcji delikatnej czekolady Milka

Rakieta świetlna

Produkuje mąkę

18

Imię Cembrzyńskiej

Wielka antylopa

Ptak wędrowny

Polska furgonetka

Wąż dusiciel

Tłuszcz do potraw

Kraj z Wilnem

Fioletowa bohaterka marki Milka

Kościół parafialny

Nagły przypływ uczuć

Echosonda

21

10

7

Okres w dziejach

16

Porządek na statku

Przywilej

Orzeł przedni

8

Awaria serca

Lalka teatralna

14

23

Jerzy, aktor

Otwór w stole bilardowym

Przewlekły nieżyt nosa

Szachraj, kanciarz

Wśród roślin pastewnych

5

Królewskie dochody

Wydra morska

Podłużny wąski kawałek drewna

Żółtodziób

Niewielka sterta siana

Psia noga

Wada wzroku

20

22

Narzędzie stolarza

Model Opla

1

Niejedna w szkole

6

2

Uchwyt przy drzwiach

Roślina zielna

Popiersie

19

Między ciastkami Oreo

Otacza lagunę

Poniżej kostki

Ptasie zaloty

Znak zodiaku

Rybie jaja

U boku Adama

15

Miasto nad Odrą

9

Żołnierz przed przysięgą

13

Dobry lub zły okres w życiu

11

Część osobowości, jaźń

12

3

Toksyczny pierwiastek

4

17

Dolna część pleców



1	2	3	4	5

6	7	8	9	10

11	12	13	14	15	16	17

18	19	20	21	22	23

sudoku

2	6	3				7		9
8		7	3	1			6	2
5					7	4		3
3	5		7	6	8	2	4	
		8	2			9	5	
					5			7
7	1	4		5	3			
	3		8					
	8			4		3	7	5

6	3		1			5	9	
5		7						
1	8	9	3	7				
2	5			3		1		4
	9	3		8	1	2	7	
		1			4		3	
		8		6		7		1
	1		7	5	2			8
7	6	5				9	4	

1		4				5	8	9
5		9	3			2		1
						4	3	
6		5				3		
		1					5	2
			2		4	7		6
	5		1		6		2	8
	8				3			5

eprasa.pl d28eb9cc3c

AFISZ







HOROSKOP

Baran (21 marca – 19 kwietnia):
Iskra rodzi płomień, a u ciebie - cały ognisty plan. Do środy energia będzie cię pchać do przodu, więc zrób to, przed czym ostatnio się wahałeś. Uważaj tylko na słowa - język szybszy od myśli może rozpędzić nie tę plotkę, co trzeba. Weekend sprzyja odważnym rozmowom o pieniądzach i uczuciach.

Byk (20 kwietnia – 20 maja):
Szept gwiazd podpowiada, by mówić mniej, a słyszeć więcej. Rozmowa w połowie tygodnia odklei cię od starego pomysłu i przyklei do lepszego. W relacjach trzymaj się faktów - domysły są jak hologramy: piękne, ale trudno je przytulić. Piątek nada tempo networkingowi, więc nie odrzucaj zaproszeń na spontaniczne kawy.

Bliźnięta (21 maja – 20 czerwca):
Głębia twojej wody poruszy się, ale nie będzie sztormu - raczej miła fala. W poniedziałek wyłapiesz sygnał, który inni uznają za szum, i to cię ustawi na cały tydzień. Domowe sprawy proszą o harmonogram, nie o bohaterskie pożary gaszone o 23. W uczuciach więcej dotyku niż deklaracji - ciepło mówi pełnymi zdaniami.

Rak (21 czerwca – 22 lipca):
Głębia twojej wody poruszy się, ale nie będzie sztormu - raczej miła fala. W poniedziałek wyłapiesz sygnał, który inni uznają za szum, i to cię ustawi na cały tydzień. Domowe sprawy proszą o harmonogram, nie o bohaterskie pożary gaszone o 23. W uczuciach więcej dotyku niż deklaracji - ciepło mówi pełnymi zdaniami.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia):
W blasku sceny zobaczysz, że światła są twoje, ale scenariusz warto poprawić. Środa kusi szybkim sukcesem, lecz czwartek nagradza tych, którzy czytają drobny druk. W pracy pokaż serce lidera, a w domu - ucho przyjaciela. Finanse domagają się krótkiego audytu - krótkiego, nie bolesnego. Jeżeli ktoś podaje ci komplement, przyjmij go.

Panna (23 sierpnia – 22 września):
Z checklisty przechodzisz do czarów, bo magia też lubi punkt pierwszy, drugi i trzeci. Od poniedziałku do środy zrób porządki w kalendarzu i na półkach - przestrzeń odwdzięczy się klarowną myślą. Nie krytykuj siebie za detale, które widzisz tylko ty - kosmos zdał ten projekt już w wersji beta. Piątek sprzyja drobnym usprawnieniom i jednej większej decyzji.

Waga (23 września – 22 października):
Po drugiej stronie szali czeka coś, czego nie bierzesz pod uwagę - radość z prostego wyboru. Do czwartku balansujesz, ale piątek prosi o zdecydowane „tak” lub „nie”. W finansach ustaw limity - nawet najpiękniejsza świeca zapachowa nie musi pachnieć długiem. W miłości sprawiedliwość to nie kalkulator, tylko czułe patrzenie.

Skorpion (23 października – 21 listopada):
Z mroku intuicji wyciągniesz perełkę informacji, której inni nie zobaczą. Nie mów jeszcze wszystkiego - niech fakty dojrzeją jak granat w słońcu. Środa przyniesie mocne spotkanie, przy którym serce przyspieszy, a plan się wyostrzy. W finansach graj w długą - krótkie skoki są dla pcheł, nie dla ciebie. Weekend nada się na symboliczny rytuał odcięcia od starej sprawy.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia):
Na horyzoncie pojawi się nowy cel, a twoja strzała już się uśmiecha. Poniedziałek da bodziec, a czwartek potwierdzenie - idziesz w dobrą stronę. Uważaj, by entuzjazm nie zjadł obiadu rozsądku - plan też chce żyć. W relacjach więcej przygody, mniej przewidywalności, ale pamiętaj wrócić z SMS-em. W niedzielę złap słońce lub książkę - obie rozciągają horyzonty bez siłowni.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia):
Schody do ambicji mają poręcz - oprzyj się i idź, nie musisz wbiegać. Wtorek i piątek będą pracowite, ale z gatunku satysfakcjonujących. W portfelu trzymaj dyscyplinę, a w głowie plan B - to zestaw, który wygrywa tydzień. W uczuciach mniej kontroli, więcej zaufania - kontroler jakości niech ma wolne.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego):
Burza pomysłów zamieni się w deszcz konkretów, jeśli postawisz wiadra, a nie kubki. Do środy zrób prototyp, do piątku pokaż pierwsze wyniki - gwiazdy lubią tempo iteracji. Uważaj na nagłe zwroty akcji w rozmowach - każdy chce mieć antenę, więc daj komuś też mikrofon. Finanse znoszą eksperymenty, ale nie ryzyko na oślep.

Ryby (19 lutego – 20 marca):
Na falach wyobraźni pojawi się latarnia, która wskaże realny brzeg. Uczucia popłyną szerokim korytem, ale ty wybierz, w którym miejscu chcesz zacumować. Praca domaga się jednej konkretnej decyzji - intuicja już ją zna, a umysł niech tylko podpisze. W finansach posłuchaj cichego głosu rozsądku - on rzadko wrzeszczy, a prawie zawsze ma rację.

eprasa.pl d28eb9cc3c

LEKKOATLETYKA

Weekend dla Tiki-Taki

Młodzi sportowcy z klubu Tiki-Taki Kolbuszowa mogą pochwalić się kolejnymi sukcesami. W ciągu dwóch dni ich talent i wytrwałość zostały docenione podczas dwóch ważnych biegów.

Tiki-Taka ma za sobą weekendowe zmagania w Lipinkach i Tarnowie. Jak im poszło?

18. Bieg Uliczny im. Kazimierza Świerzowskiego w Lipinkach

Jak relacjonuje trener Bogdan Karkut, po raz pierwszy w historii tej imprezy zawodnicy Tiki-Taki stanęli na podium kategorii open biegu głównego na dystansie 5 km. Wśród kobiet drugie miejsce zajęła Jagoda Zasowska, a wśród mężczyzn trzecie Bartek Wołosz. W czołówce wśród juniorek uplasowała się Lena Pastuła, zajmując drugą pozycję.

Trener Karkut zwrócił także uwagę na młodsze zawodniczki: Liliana, Eliza, Maja, Oliwia i Lena – wszystkie pokonały dystans biegu głównego i osiągnęły wysokie lokaty w swoich kategoriach wiekowych, pokazując determinację i ambicję.

33. Tarnowski Nocny Bieg Leliwitów

Dzień później drużyna Tiki-Taki Kolbuszowa wystartowała w nocnym biegu sztafetowym 4x2,5 km w Tarnowie. Sztafeta mieszana, złożona z juniorów i juniorek klubu, zajęła drugie miejsce, potwierdzając dobrą formę młodych zawodników.

Trener Karkut podkreśla, że zarówno indywidualne wyniki, jak i sukces zespołowy, to efekt systematycznych treningów, pasji do sportu i świetnej atmosfery w klubie.

kz



Fot. Bogdan Karkut (2)

Zawodnicy Tiki-Taki pokazali klasę w Tarnowie.



Bieg w Lipinkach również zakończył się sukcesem.

PIŁKA NOŻNA

Sekuła: Pracujemy dalej

Sokół Kolbuszowa Dolna przegrał na wyjeździe z Avią Świdnik 0:2 w 12. kolejce. Co po porażce mówi trener? Jak wygląda tabela wyników?

11 października, tuż po końcowym gwizdku, trener Sokoła Radosław Sekuła najpierw podkreślił ogólne wrażenia i wagę pierwszej straconej bramki. - Uważam, że na tle takiego jakościowego zespołu jak Avia, wypadliśmy dobrze. Szkoda tej pierwszej bramki (…) Ona ten mecz ustawiła, bo do tej bramki bardzo dobrze się broniliśmy.

W dalszej części ocenił przewagę rywala i odwołał się do ostatnich przygotowań. - Avia jakością zawodników, których ma, w niektórych momentach zdominowała nas. My wiedzieliśmy, jaki mamy cel, i pracowaliśmy ciężko w tym tygodniu nad poprawą gry w obronie i to nam dobrze wychodziło.

Na koniec szkoleniowiec opisał konsekwencje pogoni za wynikiem i nakreślił kierunek na kolejne dni. - Niestety bramka pierwsza i mecz zaczął całkiem inaczej wyglądać. Druga bramka to konsekwencja tego, że chcieliśmy wyrównać, poszliśmy do góry, chcieliśmy strzelić bramkę, była kontra i 2:0 dla gospodarzy (…) Pracujemy dalej. Stać nas na to, żeby grać lepiej i skuteczniej.

kz



Fot. MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna/Archiwum Korso

Co po ostatniej porażce mówi trener Sokoła?

Sokół Kolbuszowa Dolna najbliższy mecz „u siebie" zagra w sobotę, 18 października, na stadionie miejskim. Rywalem będzie Naprzód Jędrzejów.

- Po dwóch wyjazdach z rzędu wreszcie wracamy na stadion w Kolbuszowej. Już w najbliższą sobotę zagramy z Naprzodem Jędrzejów. Początek meczu o godzinie 15:00! - napisali na swoim Facebooku.

Kolejka 12 - 11-12 października

Avia Świdnik 2-0 Sokół Kolbuszowa Dolna
Chełmianka Chełm 1-2 Wiślanie Skawina
Cracovia II 1-0 Sparta Kazimierza Wielka
Czarni Połaniec 2-1 Świdniczanka Świdnik
Korona II Kielce 0-2 Wisła II Kraków
KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1-2 Siarka Tarnobrzeg
Naprzód Jędrzejów 0-1 Star Starachowice
Podlasie Biała Podlaska 0-3 Pogoń-Sokół Lubaczów
Wisłoka Dębica 3-0 Stal Kraśnik (wo)

Pozycja	Mecze	Punkty	Wygrane	Remisy	Porażki
Wiślanie Skawina	12	26	8	2	2
Avia Świdnik	12	25	8	1	3
KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski	12	25	7	4	1
Chełmianka Chełm	12	21	6	3	3
Siarka Tarnobrzeg	12	20	6	2	4
Star Starachowice	12	20	5	5	2
Cracovia II	12	20	6	2	4
Pogoń-Sokół Lubaczów	12	19	5	4	3
Wisłoka Dębica	12	19	5	4	3
Podlasie Biała Podlaska	12	17	5	2	5
Korona II Kielce	12	16	5	1	6
Stal Kraśnik	12	15	4	3	5
Czarni Połaniec	12	13	4	1	7
Świdniczanka Świdnik	12	12	3	3	6
Naprzód Jędrzejów	12	12	3	3	6
Wisła II Kraków	12	9	3	0	9
Sokół Kolbuszowa Dolna	12	7	2	1	9
Sparta Kazimierza Wielka	12	7	2	1	9

G

eprasa.pl d28eb9cc3c

TENIS ZIEMNY

Oliwia zagra w Monte Carlo

Oliwia Sybicka, zawodniczka pochodząca z Kolbuszowej i reprezentująca barwy Miejskiego Klubu Tenisowego Stalowa Wola, ma za sobą jeden z najlepszych tygodni w karierze. Polka dotarła do finału prestiżowego turnieju ITF J200 w tureckiej Mugli, a już w październiku wystąpi w Tennis Europe Junior Masters w Monte Carlo – rozgrywkach, w których przed laty swoje pierwsze kroki stawiali m.in. Rafael Nadal czy Kim Clijsters.

Jak relacjonowała w rozmowie z naszą redakcją, turniej w Turcji był dla niej wyjątkowo wymagający.

– Turniej w Mugli był moim 5 turniejem pod rząd. Zmęczenie było duże, a konkurencja bardzo wysoka. Od pierwszego meczu grałam z wyjątkowo ciężkimi przeciwniczkami – podkreślała Sybicka.

Pomimo bólu i zmęczenia udało jej się dojść aż do finału gry pojedynczej.

– Sprezentowałam wysoki poziom, który mimo pojawiających się bóli doprowadził mnie do finału. Teraz czas na regenerację, bo jestem bardzo zmęczona i przeciążona, ale i szczęśliwa – przyznała młoda tenisistka.

Awans w rankingu i nowe możliwości

Dzięki świetnemu występowi Sybicka awansowała na 130. miejsce w rankingu ITF, co otwiera przed nią nowe możliwości.

– Ten występ dał mi przeskok na 130 miejsce w rankingu ITF, a co za tym idzie – realną szansę na występ w styczniowym juniorskim Australian Open – mówi z dumą zawodniczka.

Monte Carlo kolejnym wyzwaniem

Polski Związek Tenisowy poinformował, że Oliwia Sybicka znalazła się w gronie trójki polskich reprezentantów, którzy wezmą udział w Tennis Europe Junior Masters (22–25 października) w Monte Carlo. Obok niej na kortach zobaczymy także Marie Monnier i Sebastiana Tejerinę.

Turniej ten od lat uważany jest za przepustkę do wielkiej kariery – występowali w nim późniejsi triumfatorzy największych zawodowych imprez, jak Rafael Nadal, Alexander Zverev czy Belinda Bencic.

Dla młodej kolbuszowianki to ogromne wyróżnienie i kolejny krok w stronę tenisowej elity. **kz**



Fot. Archiwum prywatne

- Teraz czas na regenerację - przyznaje dla Korso Oliwia Sybicka.

PIŁKA NOŻNA

Z Kolbuszowej Dolnej do Przeworska

Zmiany na trenerskiej ławce w podkarpackiej piłce. Marcin Wołowiec, dotychczasowy szkoleniowiec Sokoła Kolbuszowa Dolna, został oficjalnie zaprezentowany jako nowy trener MKS Orzeł Przeworsk. To ważny krok w karierze 49-letniego trenera, który ma na koncie zarówno sukcesy z młodzieżą, jak i historyczne osiągnięcia z drużynami seniorskimi.

„Marcin Wołowiec nowym trenerem Orła” – poinformował klub z Przeworska. Jak podkreślono, szkoleniowiec to doskonale znana postać w podkarpackim futbolu. Przez ponad dwie dekady był związany ze Stalą Rzeszów, z którą sięgnął po brązowy medal Mistrzostw Polski juniorów starszych w 2010 roku. Prowadził także m.in. Sokoła Sieniawa (awans do III ligi), Wólczankę Wólka Pełkińska czy KS Wiązownica. W 2019 roku został uhonorowany tytułem Trenera Roku na Podkarpaciu w plebiscycie Podkarpackiej Nike.

Od ratowania Sokoła do historycznego awansu

Do Sokoła Kolbuszowa Dolna Wołowiec trafił w październiku 2023 roku. Drużyna znajdowała się wówczas w dolnych rejonach tabeli IV ligi, jednak pod jego wodzą szybko ustabilizowała formę, kończąc sezon 2023/24 na 8. miejscu. Dodatkowo zespół dotarł do finału Okręgowego Pucharu Polski, w którym uległ Igloopolowi Dębica dopiero po rzutach karnych.



Fot. MUKS Sokół

- Trenerze! Witamy w Przeworsku i życzymy wielu sukcesów z Orłowcami - napisali przedstawiciele MKS Orzeł Przeworsk.

Prawdziwy przełom przyszedł jednak w kolejnym sezonie. Sokół zdominował rozgrywki IV ligi, kończąc je z imponującym bilansem 26 zwycięstw, 6 remisów i tylko 2 porażek. Efektem był historyczny awans do Betclic 3. Ligi – największy sukces w dziejach klubu. Już na szczeblu centralnym drużyna prowadzona przez Wołowca odniosła pierwsze zwycięstwa, pokonując m.in. Koronę II Kielce i Siarkę Tarnobrzeg.

27 września 2025 roku trener oficjalnie złożył rezygnację. Klub podziękował mu za ogrom pracy i zaangażowanie, podkreślając, że awans do 3. ligi na zawsze pozostanie jego największym osiągnięciem w Kolbuszowej Dolnej.

Nowy rozdział w Kolbuszowej Dolnej

Po odejściu Wołowca Sokół nie pozostał długo bez szkoleniowca. Zespół przejął 46-letni Radosław Sekuła, trener z licencją UEFA A i doświadczeniem w pracy zarówno z drużynami seniorskimi, jak i młodzieżowymi. Prowadził m.in. Pogoń Staszów w świętokrzyskiej IV lidze, a ostatnio pracował w SMS Stal Mielec, gdzie zajmował się szkoleniem młodych zawodników.

W Kolbuszowej Dolnej liczą, że Sekuła wniesie świeże pomysły i energię, a drużyna będzie mogła kontynuować sportowy rozwój także w 3. lidze. **kz**

Rok siłowni



Fot. Bernadetta Wolak-Posłuszny

Siłownia w OWiR w Cmolasie obchodziła 1. urodziny.

Minął rok od otwarcia siłowni w gminie Cmolas, która zyskała miano pierwszej w powiecie oraz jednej z nielicznych na Podkarpaciu siłowni samorządowych.

Została uruchomiona przez Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie, stanowiąc ważny punkt na mapie lokalnej infrastruktury sportowej.

Z okazji rocznicy zorganizowane zostały zawody urodzinowe, które przyciągnęły licznych pasjonatów aktywności fizycznej. Uczestnicy rywalizowali w sportowej atmosferze, a wyniki zawodów pokazały wysoką formę klubowiczów.

Wójt wyraziła wdzięczność dla Iwony Sody, dyrektor OWiR, a także dla trenerów i całego personelu siłowni, doceniając ich codzienny wkład w funkcjonowanie obiektu. **kz**

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
mail: sport.kolbuszowa@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
redaktor naczelna wydawnictwa Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl d28eb9cc3c

Strych

Dowcipy

Na polowaniu Fąfara pyta stojącego obok myśliwego:
- Jak strzeliłem?
- Znakomicie! Gdyby tylko ten jeleń stał trochę bardziej w lewo.

***

Po zakończonym meczu piłkarskim wszyscy spokojnie opuszczają stadion, tylko jeden z kibiców próbuje przeskoczyć ogrodzenie.
- Panie! - woła porządkowy. - Nie może pan wyjść tą samą drogą, którą pan przyszedł?
- Właśnie to robię!

***

– Chciałbym kupić samochód sportowy, który ma najmniejsze zużycie paliwa.
– Na pewno coś się znajdzie – odpowiada sprzedawca.

Podchodzą do pierwszego samochodu. Facet pyta:
– Ile pali to cudo?
– 11 litrów na 100 kilometrów.
Podchodzą do drugiego samochodu. Facet pyta:
– A ten ile pali?
– 9 litrów na 100 kilometrów.
Podchodzą do trzeciego, w którym siedzi jeden z pracowników salonu i pucuje tapicerkę. Facet pyta:
– A ten ile pali?
– Trzy paczki dziennie.

***

- A mój mąż już nie chowa przede mną zaskórniaków.
- Nie ma gdzie?
- Nie ma czego.

***

Ojciec do syna:
- Synu, dzisiaj jest jeden z najpiękniejszych dni w twoim życiu. Zapamiętasz go na zawsze i będziesz go często wspominał i rozpamiętywał...
- Ależ tato, ślub mam dopiero jutro!
- No właśnie...

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Dotychczas w rozmowach z kobietami mówiłem, że jestem bogaty i odejmowałem sobie lat. Teraz to przestaje działać...
- Teraz sobie dodawaj, znowu zacznie...

***

Lekcja religii. Pani pyta Marysię:
- Jak nazywała się mama Jezusa?
- Nie wiem.
- No przecież tak jak ty!
- Kowalska?

***

Jak ustawić się w kolejce do mięsnego?
- Boczkiem.

***

Para poznała się wirtualnie, w końcu umawiają się na spotkanie w realu. Facet pyta dziewczynę:
- Słuchaj, żadnych zdjęć mi nie chcesz wysłać, jak cię mam rozpoznać?
- Wyobraź sobie, jak patrzysz na ulicę i tam idzie kobieta. Ale taka, że modlisz się po cichu: „Żeby to nie była ona, żeby to nie była ona...” - i to będę ja.

***

U okulisty:
- Pańskie wyniki nie wyglądają za dobrze...
- Mogę je zobaczyć?
- Raczej nie....

***

Rozmowa w urzędzie pracy:
- Proszę pana, nie myślał pan o rozpoczęciu działalności?
- Nie.
- Co mógłby pan otworzyć, dysponując pieniędzmi, które pan ma obecnie?
- Hm, okno?

***

Rozmawiają dwie koleżanki.
- Jak ci się podoba praca zdalna?
- Całkiem. Dalej pracuję na komputerze, ale nie tracę czasu na dojazdy. A tobie?
- Mi bardzo. Jestem sprzątaczką i dzwonię do klientów, mówiąc im, co mają posprzątać.

***

Siedzi facet na fotelu dentystycznym. Zabieg trwa już długo i zachciało mu się palić. Prosi więc dentystę:
- Przepraszam, może pan zrobić przerwę na papierosa?
- Nie ma sprawy! - odpowiada dentysta i wyrywa mu jedynkę.

***

Rozmawiają koleżanki :
- Przez tę kwarantannę zaczynam być porządnie zmęczona.
- Z powodu pracy?
- Nie, cały dzień muszę się opiekować wnukami mojej mamy.

***

Mężczyzna przychodzi do sklepu zoologicznego i pyta sprzedawcę:
- Proszę pana, czy te papużki mówią ludzkim głosem?
- Proszę pana, jest pan żonaty?
- Tak
- I co? Mało panu?

***

Mąż do żony:
- Dlaczego nosisz obrączkę na nie tym palcu, co trzeba?
- Bo wyszłam nie za tego, co trzeba.

***

Mistrzowie parkowania



Fot. Nadesłane

Nasz Czytelnik podzielił się zdjęciem parkingu pod Biedronką przy ul. Obrońców Pokoju w Kolbuszowej. - Pan twierdzi, że nikomu nie utrudnia wyjazdu - napisał.

Czekam na dom



Fot. „Łapka w Łapkę”

Edzia. Ruda 1,5-roczna kotka z niedowładem łapki rozgląda się za domem. Przebywa w schronisku w Kolbuszowej. Telefon: 727 167 727.

Kronika towarzyska



Fot. K. Ząbczyk

Starosta kolbuszowski Józef Kardyś oraz Zbigniew Bogacz, dyrektor ZSA-E w Weryni, podczas Dnia Edukacji Narodowej w Zapolu.

epra... d28eb9cc3c